Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 41. Lwów, Sobota 20. Lutego 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł. z dostawą do domu i w Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr.
Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Obawy i nieporozumienia.

(Od naszego koresp. warszaw.).

Warszawa, 18 lutego.

Powracamy do tematu, który z dnia na dzień nabiera dla Polski znaczenia pierwszorzędnego. **Sprawa uzyskania przez Polskę stałej reprezentacji w Radzie Ligi, zaczyna dojrzewać.** Stadjum obecne prac przygotowawczych rządu, śledzone jest przez opinję ze zrozumiałem zainteresowaniem.

Patrzymy wszyscy z zapartym tchem na sygnały, nadchodzące z zachodu. Może nawet tu i ówdzie pewne głosy zagraniczne, mało znaczne, a nam nieprzychylne, są wyolbrzymiane i komentowane, jako niosące Polsce klęskę. Naogół ton naszej prasy, notując skrzętnie wszystkie głosy dotyczące udziału Polski w Radzie Ligi, nastawiony jest **na nutę nieusprawiedliwionego pesymizmu.** Zdarza się nawet, że troska o to, czy Polska uzyska **przedstawicielstwo w Radzie,** podsuwa czarnowidzom horoskopy wręcz rozpaczliwe. Należy więc stwierdzić, że **niepewność nasza** co do istotnego stanu rzeczy i rozwoju wypadków w łonie Rady Ligi **wystawiona** jest jeszcze na **próbę** długą, bo **dwutygodniową.**

Należy sobie uprzytomnić, że zdobycie stałego miejsca przez pewne państwo w Radzie jest — bądźcobądź — **przywilejem,** którego uzyskanie nie jest łatwe.

Trzeba jeszcze znać trudności, jakie ta sprawa nasuwa jeśli chodzi o Polskę, aby zrozumieć, iż **rząd nasz stoi przed wielką odpowiedzialnością.** Ale, zaprawdę — **nic nie daje na razie żadnych podstaw realnych do alarmowania opinii, że sprawa jest przegrana...**

W opinji naszej przyjęto z góry za pewnik, że **cała Anglja** jest zdecydowana przeciwko nam w tej sprawie. Jest to **przesada, mająca źródło w nieporozumieniu...** Przyszłość niedaleka już pokaże, jak wielkie było to nieporozumienie... Twierdzić o tradycyjnej niechęci Anglii wobec Polski, gdy **Polska odegrała tak wybitną rolę w dojściu do skutku paktu Locarna** — byłoby naprawdę grubą przesadą. Znawcy stosunków angielskich muszą potwierdzić, że w **Anglji dokonywa się** od pewnego czasu **ewolucja w poglądach na sprawy polskie.** Powoli, ale bezustannie zanikają uprzedzenia, któremi wojowano tam przeciw nam w latach poprzednich. **Imperjalizm polski,** ulubiony konik antypolskiej propagandy na gruncie angielskim, **przestał działać na mózgi zimnych anglosasów od chwili,** gdy w praktyce Polska stała się opoką granitową Locarna.

Ostre przez pewien czas **nastawienie opinji angielskiej** na sprawy mniejszości w Polsce niewątpliwie również osłabło. **Jedyny argument** przeciw nam w Anglji — to wciąż **tylko sprawa naszej sytuacji gospodarczej.** Ale argumentem tym nie można przecież motywować **wszystkiego,** co się w ostatnich czasach mówi w uniesieniu — obustronnie — o stosunku Anglji do naszego postulatu w Radzie Ligi...

Dopiero przed kilku dniami czytaliśmy w prasie angielskiej pogląd, którego nie można ze strony polskiej pozostawić bez odpowiedzi. Ów głos angielski dowodził, że **Polsce dlatego nie można przyznać stałego miejsca w Radzie Ligi, ponieważ Polska będzie tam neutralizowała nie** wpływy niemieckie, ale przedewszystkiem **angielskie.** Takich głosów było już kilka. Zastanówmy się więc jak to jest możliwe?

O neutralizowaniu polityki angielskiej przez Polskę mogłaby być tylko wtedy mowa, gdyby interesy obu państw były na jakimś odcinku świata wręcz sprzeczne. Tak przecież nie jest. Jeśli chodzi o Europę Wschodnią, to interesy te nietylko nie są sprzeczne, ale przeciwnie, są — naszem zdaniem — zgodne. **Polska** nietylko dlatego jest zasadniczo pokojowa, że czułaby się słabsza wobec swych antagonistów sąsiedzkich, ale przedewszystkiem i wyłącznie dlatego, że **dąży zasadniczo do utrwalenia w Europie stanu wytworzonego przez Traktaty pokojowe.** Dalszy rozwój stosunków w Europie Wschodniej niewątpliwie prowadzi do identyczności dążeń angielskich i polskich. A wiadomo przecież każdemu dziecku, że **poza tym terenem** Polska tembardziej nie może stanowić czynnika „neutralizującego" politykę angielską. Jest to więc **pogląd oparty na nieporozumieniu.** Byłoby dobrze, aby wyjaśniono to uczciwej publicystyce angielskiej, zawsze nastawionej na argumenty rzeczowe.

Wręb.

Pogłoski o odroczeniu Rady Ligi Nar. do grudnia.

Wiedeń, 18. 2. (PAT.) „Neue Fr. Presse" w depeszy z Londynu notuje pogłoskę, jakoby **Chamberlain i Briand mieli zamiar zaproponować** w Genewie odroczenie sprawy **posiedzenia** Rady Ligi Narodów **do grudnia.**

——xo ox——

Pogrzeb ks. kardynała Dalbora.

Gniezno, 18. 2. (PAT). Solenna msza żałobna, celebrowana w katedrze przez ks. arc. Twardowskiego w obecności Prezydenta Rzpltej i przedstawicieli rządu, skończyła się koło południa, poczem duchowieństwo wzięło na swe barki trumnę. W tej chwili odezwały się **salwy armatnie** i dźwięki dzwonów we wszystkich kościołach. Za trumną postępowała rodzina, P. Prezydent oraz inni dostojnicy. Zwłoki ks. prymasa złożono następnie **w podziemiach** na wieczny spoczynek. Na tem zakończyły się uroczystości pogrzebowe.

O godzinie 3-ciej po poł. odjechał P. Prezydent wraz z świtą i ministrami spraw wewn. Raczkiewiczem i W. R. i O. P. St. Grabskim z powrotem do Warszawy.

——xo ox——

Afera w policji grodzieńskiej.

Aresztowanie zastępcy kierownika urzędu śledczego.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). Z polecenia prokuratora białostockiego sądu okręgowego aresztowano w Grodnie zastępcę kierownika tamtejszego urzędu śledczego **Mieczysława Banneta,** który do niedawna zajmował takie samo stanowisko w Białymstoku. Po przeprowadzeniu rewizji aresztowanego przewieziono **pod eskortą do Białegostoku. Przyczyny aresztowania** Banneta trzymane są dotychczas **w tajemnicy.** —

O wycofanie niefortunnego projektu ustawy.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 18 lutego.

W dniu jutrzejszym, o godz. 18-tej rozpocznie się **posiedzenie ministrów** w sprawie wniosku o wycofanie projektu ustawy o **organizacji najwyższych władz wojskowych.**

——oo——

Liczba konsulatów polskich i sowieck. będzie zwiększona.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 18 lutego.

W związku z ratyfikacją przez Senat umowy konsularnej z Rosją sowiecką, projektowane jest **kreowanie nowych konsulatów z końcem kwietnia lub z początkiem maja.** Obecnie zainteresowane **rządy czynią przygotowania i rozpatrują kandydatury.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 18 b. m.: w Warszawie 7.50 zł.; w Krakowie 7.55 zł.; we Lwowie 7.53 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 7.50. Sprzedaż: 7.52. Kupno: 7.48.

Tendencja mocniejsza.

Zurych urzędowy: Warszawa 71.00. N. Jork 5.19 i trzy ósme. Londyn 25.25 i siedm ósmych. Paryż 18.92. Wiedeń 73.075. Praga 15.375. Włochy 20.945. Belgja 23.615. Budapeszt 72.75. Holandja 208.075. Oslo 109.00. Kopenhaga 134.90. Sztokholm 139.00. Hiszpanja 73.25. Bukareszt 2.225. Berlin 123.65. Belgrad 9.13.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 13.75. Londyn 4.86 i siedm szesnastych. Paryż 3.6375. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.03 i pięć ósmych. Belgja 4.54 i pięć ósmych. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.26. Sofia 0.73. Holandja 40.07. Oslo 20.97. Kopenhaga 25.97. Sztokholm 26.77.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego.

W ciągu dnia dzisiejszego zaznaczyła się **zwyżka kursu dolara.** O godzinie 9-tej w obrotach międzybankowych płacono za dol. **po 7.53,** o godzinie 10-tej kurs ten wzrósł **na 7.57,** zaś o godz. 11-tej wynosił **7.50. Bank Polski płacił 7.38.**

WALKA Z BEZROBOCIEM.

Warszawa, 18. 2. (AW). Do Warszawy przybyli wojewodowie kielecki p. **Manteufel** i białostocki p. **Rembowski.** W min. spraw wewn. odbyła się wczoraj konferencja przy udziale wojewodów w sprawie walki z klęską bezrobocia.

—oo—

Przegląd prasy.

Zewnętrzni wrogowie i wewnętrzni szkodnicy.

Lwów, 19 lutego.

Bezmyślne obcięcie poborów nauczycielskich, dla przypodobania się wielkiemu kapitałowi, a dokonane przez endeckiego ministra, także nie dało czekać na zgubne skutki.

Oto **prasa górnośląska** donosi:

„...**Część nauczycielstwa śląskiego** zupełnie świadomie **idzie na lep agitacji niemieckiej, za co otrzymuje wynagrodzenie.** Inaczej bowiem nie można nazwać faktu, że **około 800 nauczycieli,** w tem ponad **500 ze szkół mniejszościowych,** którzy zorganizowani są zawodowo w niemieckich organizacjach nauczycielskich, posiadających filje w Królewskiej Hucie i Wielkich Hajdukach, **pobiera od tych organizacji wyrównanie poborów, które obcięte zostały nauczycielstwu w myśl rozporządzeń rządu.**

Między nauczycielami, pobierającymi od organizacji niemieckich wyrównanie, znajduje się **kilku kierowników szkół polskich.** Częściowo nazwiska tych osób są nam wiadome".

* * *

Jeżeli wrogowie zewnętrzni wyzyskują nasze błędy, to jeszcze zrozumiałe, gorzej gdy to czynią wewnętrzni. Kiedy na porządku dziennym Sejmu stanęła sprawa moralnego uzdrowienia członków naszego ciała ustawodawczego, organ monarchistów „Słowo" pozwala sobie na następujące wycieczki:

„Otoczcie **szpalerem policji** jakąś ulicę w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Poznaniu — **zatrzymajcie 444 przechodni.** Nawet procent ludzi, którzy są **podejrzani czy też zamieszani w jakieś afery,** będzie wśród tych ludzi znacznie **mniejszy,** niż **wśród uczestników plenarnego posiedzenia Izby Poselskiej.** Przestępczość środowiska poselskiego jest znacznie wyższa od przestępczości przeciętnej".

„**Posłowie nasi,** wybrańcy protegującej demagogji i ciemnoty ordynacji wyborczej — są przeważnie **ludźmi o małych charakterach.** Elita Polski **moralna i intelektualna pozostała daleko, daleko za pałacem z ul. Wiejskiej!**

Ludzie ci wchodzą na śliską drogę. W imię zdrowia publicznego Polski, należy przywołać społeczeństwo nasze **do walki nie tylko z przestępczością poselską,** ale ze **wszelkiem zwyrodnieniem obyczajów** poselskich, wszelkim przerostem poglądów poselskich **na treść i znaczenie swego mandatu".**

Oto są **namacalne skutki** mieszania idei państwowej z ideą partyjną. Etyka partyjna już w samem swojem założeniu musi być niższą i mniej wybredną od państwowej. U nas niestety, ta właśnie gorsza gałąź zwyciężyła i **ciągnie nas ku przepaści.**

—xo ox—

Dlaczego Czechosłowacja nie uznała Sowietów.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Moskwa, w lutym.

(I) Nagłe odroczenie, — a raczej, zerwanie rokowań o uznanie Sowietów de iure przez Czechosłowację **wzbudziło w kołach moskiewskich** zrozumiałą **konsternację.** Mimo starań rządu sowieckiego o ukrycie prawdziwych motywów tego nagłego zwrotu wiadomem jest, że główna przyczyna zmiany stanowiska min. Benesza **tkwi w obawie rządu czechosłowackiego,** iż z chwilą uznania Sowietów de iure, a więc i kreowania całej sieci konsulatów sowieckich, bolszewicy rozwiną pod płaszczykiem „**nietykalności dyplomatycznej**", **gwałtowną akcję przewrotową** na terytorjum czechosłowackiem, a **zwłaszcza na Rusi Przykarpackiej.** Oceniając ewentualne korzyści z uregulowania stosunków prawnych z Sowietami jako bardzo minimalne, rząd czeski uznał, że niema powodów do przyspieszenia uznania Sowietów.

Ponadto wielkie oburzenie wywołało żądanie Sowietów **odszkodowania** ze strony skarbu czechosłowackiego za interwencję legjonów czechosłowackich w Rosji w r. 1919—20, w czasie walki z bolszewikami. „Odszkodowanie" to ma wynieść olbrzymie kwoty (jawnie sfingowane), a natomiast sam rząd sowiecki stanowczo odmawia odszkodowania za skonfiskowane majątki i przedsiębiorstwa obywateli czechosłowackich.

Nareszcie pewną rolę w odmowie stanowiska rządu czeskiego **odegrała też niechęć** do izolowania się od innych krajów **Małej Ententy,** zajmujących w kwestji uznania Sowietów zdecydowanie negatywne stanowisko.

Masowe aresztowania podczas pogrzebu.

Warszawa. (AW). Wczoraj w Łodzi odbywał się pogrzeb **weterana ruchu rewolucyjnego** śp. Tomasza **Rychlińskiego.** Gdy kondukt pogrzebowy zbliżył się do zbiegu ulic Głównej i Piotrowskiej. Policja zamknęła przejście a komisarz policji nakazał **skierować kondukt w boczne ulice.** Przy tej sposobności **aresztowano radnych miejskich** Rapalskiego i Purtala oraz posła **Zerbę** z Niem. Partji Pracy. Pogrzeb odbył się w terminie spóźnionym. **Na cmentarzu aresztowano znowu szereg osób.** Policja tłumaczy, że musiała przedsięwziąć takie środki ochronne aby przeszkodzić usiłowanym demonstracjom żywiołów komunistycznych. Aresztowano ogółem 50 osób.

—oo—

Uchwały Senatu.

Warszawa, 18. 2. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalono ustawę o ratyfikacji konwencji konsularnej między Polską a Rosją.

Następnie sen. **Posner** (PPS) referował ustawę o ratyfikacji układu w sprawie konsolidacji długów reliefowych Polski. Polska przystępuje obecnie do spłaty tych długów, wynoszących **20 miljonów dolarów.** — W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmian.

Ustawę **o zmianie taryfy celnej** przyjęto bez zmian. Chodzi tu o zmianę cła na pomarańcze i cytryny — pochodzące z Włoch. Wzamian za zniżenie taryfy i pozwolenie przywiezienia 750 wagonów pomarańcz i cytryn rząd włoski zobowiązuje się wziąć od nas 500.000 ton węgla.

Węgiel przedstawia wartość 9 miljonów 300 tysięcy zł., zaś pomarańcze 10 miljonów 300 tysięcy zł.

Ustawę o prawie prywatnem międzynarodowem zreferował senator Posner (PPS), podnosząc, że jest to pierwsza kapitalna praca komisji kodyfikacyjnej, będąca owocem przeszło jej półtoraroczne] pracy.

Wreszcie dokonano wyboru 2-ch członków Trybunału Stanu, a to prof. St. **Kutrzebę** (69 głosami) oraz Leopolda **Skulskiego** (39 gł.).

Następne posiedzenie odbędzie się 3 marca b. r.

—oxox—

Zgon arcybiskupa Cieplaka.

N. Jersey, 18. 2. (PAT). Arcybiskup Cieplak, w którego zdrowiu nastąpiło nagłe pogorszenie, **zmarł w środę, 17 b. m., o godzinie 10.10 wieczór,** w szpitalu Św. Marji w Nev Jersey, **na zapalenie płuc.** Przy śmierci byli obecni: konsul generalny **Gruszka,** prezydent miasta oraz duchowieństwo.

Ś. p. ks. Cieplak urodził się w r. **1856,** w Ziemi Kieleckiej, gdzie ukończył studja i otrzymał święcenia kapłańskie. W r. 1910 otrzymał święcenia biskupie, następnie wyjechał na Syberję, gdzie został go przewrót bolszewicki. Oskarżony przez rząd sowiecki o propagandę antypaństwową, **skazany został na śmierć.** Na skutek rokowań dyplomatycznych ks. Cieplak wrócił do kraju drogą wymiany za aresztowanych w Polsce komunistów. Po powrocie z Rosji mianowany został **arcybiskupem** i włodarzem diecezji wileńskiej. Przed wyjazdem do Wilna ks. Cieplak odbył podróż do Ameryki celem odwiedzenia tamtejszej Polonji.

—xo ox—

Z prasy ruskiej.

Interpelacja czy wykład? „Za polskim przykładem".

Lwów, 19 lutego.

„Diło" — jak wiadomo — nie grzeszy umiarkowaniem i do tego stopnia **nie krępuje się żadnemi względami państwowemi,** że wskutek tego bardzo często popada w kolizję z prokuratorem i ulega częściowej lub całkowitej konfiskacie.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że metody prokuratury są zawsze pochwały godne, jednak i to prawda, że **„Diło" nie zawsze przestrzega dopuszczalnych granic krytyki panującego porządku.**

Z powodu ostatnich konfiskat „Diła" ogłoszono w Sejmie **interpelację,** w której jednak nic prawie niema o samej rzeczy, a za to **bardzo dużo powiedziano o reformie rolnej.**

Interpelanci jeszcze raz podkreślili, że głód ziemi daje się wśród społeczeństwa ukraińskiego niezmiernie silnie odczuwać, a reforma rolna, uchwalona pod **politycznym,** a nie gospodarczym punktem widzenia, nie tylko tego głodu nie zaspokaja, owszem chce przemycić ziemię w ręce chłopa polskiego.

Coraz częściej także pojawia się w dziennikach ukraińskich **ostra krytyka czeskiego rozporządzenia** wykonawczego do ustawy językowej dla mniejszości narodowych.

W dzisiejszym numerze „Diła" p. t.: **„Za polskim przykładem",** pseudonimowy autor atakuje czeską „politykę językową", szczególnie dlatego, że obszarom, posiadającym do 20 procent mieszkańców nieczeskich, nie przyznano żadnych praw językowych mniejszości.

Dziwić może, jaka logika doprowadziła autora artykułu do wniosku, że **to jest krzywdą;** skoro język mniejszościowy, **mający 67 procent, ma prawa** języka panującego, to także samo prawo w tych samych warunkach należy przyznać językowi czeskiemu jako państwowemu.

—xo ox—

Obywatele niemieccy nie mają zaufania do swych sądów.

Berlin, 18. 2. (PAT). Wczoraj w Reichstagu, podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, demokrata Haas wypowiedział dłuższą mowę, poddającą **ostrej krytyce sądownictwo niemieckie.** Haas oświadczył, że **zaufanie** do sądu zostało **zachwiane** w szerokich warstwach narodu. Stronnicze zachowanie się sądów w szeregu procesów politycznych dowodzi, że **republikanie nie mogą liczyć na bezstronny wymiar sprawiedliwości.** W mowie swej zwrócił Haas szczególną uwagę na procesy o zdradę stanu, wytoczone osobom, ujawniającym szczegóły dotyczące Reichswehry oraz **na tajność,** jaką procesy **o morderstwa czarnej** Reichswehry są otaczane.

Pod znakiem czasu.

PTAKI NIEBIESKIE.

Lwów, 19 lutego.

Notatki policyjne i wykazy statystyczne, określające liczbę schwytanych przestępców, zawierają rubrykę, która **stale przewyższa liczebnie wszystkie inne: spis aresztowanych za włóczęgostwo.** Codziennie przybywa w tej litanji kilkanaście lub przynajmniej kilka nazwisk „zarejstrowanych" włóczęgów.

Objaw ten zastanawia i nasuwa pewne refleksje. Rzecz to władz bezpieczeństwa publicznego, aby określić, co właściwie uważane być powinno za włóczęgostwo i o ile **włóczęga jest** przestępcą, zasługującym **na karę**. Nas natomiast zjawisko interesować może tylko **z punktu widzenia społecznego**. Włóczęgami napewno **nie bywają ludzie**, **mający ciepły kąt** pod dachem, **przyzwoite łóżko**, określone **zajęcie** i zarobek, **zapewniony obiad** na jutro. Wałęsanie się w zimie po zabłoconych ulicach i sypianie na ławkach parków uprawiają ci, którzy są ptakami **bez gniazd** i jako **„ptaki niebieskie"** żywią się, nie siejąc, ani orząc. I trudno dziś robić im zarzut z tego; może „orać" chcą, a nie mają na czem...

Nędza mieszkaniowa i bezrobocie — to główne, a może prawie wyłączne przyczyny, z których rodzi się nałóg włóczęgostwa. Bo jeżeli nawet przyjmiemy, że połowa włóczęgów należy do **zawodowych złoczyńców** — to i wtedy twierdzić można, iż właśnie te zasadnicze klęski dnia dzisiejszego sieją to złe ziarno. Głód i chłód uczy jednego **umierać z rozpaczy**, drugiego żebrać — trzeciego **kraść i rozbijać.**

(m)

ROZRUCHY STUDENCKIE

Bukareszt, 18. 2. (PAT.) Z pośród 34 studentów, aresztowanych w związku z rozruchami na uniwersytecie, 24 wypuszczono na wolność, **a reszta będzie stawiona przed sądem.**

Ważne uchwały Rady miejskiej.

Lwów, 19 lutego.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się **pod znakiem żałoby**. Wiceprezydent dr. **Chlamtacz** oddał hołd pamięci zmarłych: ś. p. kardynała **Dalbora**, radnego miej. ś. p. **Emila Hinglera** i zasłużonego obywatela ś. p. **Aleksandra Vogla**. Obecni oddali im hołd przez powstanie z miejsc.

Przed porządkiem dziennym interpelował prezydjum r. **Tomaszek** w sprawie **postawienia ogrodzenia** dokoła **cmentarza Janowskiego** w celu zapobieżenia kradzieżom, a r. **Salamander** prosił prez. Neumanna o **zwołanie konwentu senjorów** w sprawie zasilenia **funduszu bezrobotnych.**

W myśl wniosku r. **Rybickiego** uchwalono utrzymać **kulturę lasową** w **Pasiekach Krzywczyckich**, pozostawiając niezalesione tylko boisko sportowe. Następnie zatwierdzono dla p. Włodz. **Tepy koncesję na aptekę** na górnym Łyczakowie.

Wkońcu zgodnie z wnioskiem ref. r. **Felsztyna** przyjęto „en bloc" **rezolucje komisji budżetowej.**

Uchwalono w nich między innemi **wezwać komisję teatr. i magistrat, aby do 2 miesięcy przysły z wnioskami co do dalszego prowadzenia teatrów i ewentualnego ich wydzierżawienia.**

Dalsze wnioski dotyczą **robót technicznych, porządków w mieście, ruchu tramwajowego,** stworzenia przymusowej pracy dla żebraków, roztoczenia opieki nad dziećmi bezdomnemi.

Ogólne rezolucje domagają się wznowienia prac komisji dla reformy statutu miej. i ordynacji wyborczej celem **przyspieszenia wyborów do Rady, wygotowania planu inwestycyjnego,** wezwania konsorcjum Gazu ziemnego w Daszawie do przedłożenia projektu **zużytkowania gazu dla celów miejskich.**

Wreszcie polecono w rezolucjach prezydjum, by domagało się od **Rządu pożyczek nisko oprocentowanych na cele rozbudowy** i wezwano magistrat, by przedsięwziął co należy **dla utrzymania Targów Wschodnich.**

Olbrzymie defraudacje w magistracie berlińskim.

Berlin. (Tel. wł.) Na szkodę miasta Berlina dokonało kilku urzędników miejskich olbrzymich defraudacji, dochodzących do 10 miljonów marek w złocie. O współudział w tych defraudacjach posądzają jeszcze 6 urzędników miejskich. Sprawa ta wywołała ogromne przerażenie w sferach miejskich. Przypuszczają, iż defraudacje wynoszą daleko więcej, aniżeli dotychczas stwierdzono.

Wykrycie defraudacji nastąpiło przypadkowo. Dokonywane były od kilku lat w departamencie podatkowym. Głównymi sprawcami byli inspektorowie miejscy Gotfryd Schulz Gerhardt i Timon. Wszyscy trzej defraudanci, którzy pozostawali między sobą w zażyłych stosunkach, zbiegli. Rozesłano za nimi listy gończe. Przypominają, że zdefraudowane pieniądze ulokowali oni w bankach zagranicznych. Sprawa wykrytą została dzięki doniesieniu kochanki jednego z defraudantów, młodej tancerki, która otrzymywała od niego olbrzymie kwoty a później przez swego adonisa opuszczoną została. Z zemsty i zazdrości doniosła o sprawkach niewiernego kochanka.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ponoś...

Refleksje.

Wszystko się dziwnie na tym świecie zmienia
Największa radość jakżeż słaba, krucha
Dzisiaj ci życie słońce opromienia
A jutro dom twój zalegnie noc głucha.

*

Choćby cię chronił zamek i zapora
Stalowa — darmo! — nic cię nie ocali
Jakaś piekielna pojawi się zmora,
Za krtań cię chwyci, na ziemię powali.

*

Co komu z tego, że wielbi coś kocha;
Że się swem życiem raduje, weseli.
Przyjdzie Rinaldo, albo jakiś Socha
I z poza okna jak psu w łeb mu strzeli.

Wid.

Kto ponosi winę wywołania wojny światowej.

Lwów. 19 lutego.

Słynny pisarz francuski Wiktor Margueritte napisał książkę p. t. „Zbrodniarze", którą obecnie przełożył na język niemiecki Józef Chapiro. Autor obejmuje w niej dzieje polityki francuskiej od r. 1870 aż do wybuchu wojny i zastanawia się nad jego przyczynami, nie przypisując wyłącznej winy Niemcom, ani oczyszczając ich z tych zarzutów. Margueritte rozdziela zbrodnię wywołania wojny pomiędzy szereg państw i rządów i sadza na ławie oskarżonych Izwolskiego i Poincaré'go, Greya i Sezonowa, Berchtelda i Wilhelma II.

STRAJK GÓRNIKÓW W DZIEDZICACH.

Warszawa, 18. 2. (AW). Strajk 35 robotników w kopalni „Silesia" w Dziedzicach rozszerzył się wczoraj na całą załogę kopalni i **objął przeszło 1.300 robotników.** Strajk ma przebieg spokojny. Wykonywanie robót koniecznych jest zabezpieczone. Zarząd kopalni oświadczył, że z **powodu braku gotówki** nie może wypłacić robotnikom podwyższonych płac.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 20. 2. 1926

PIOTR BENOIT. 9)

Zapomniany.

(Przekład z francuskiego J. W.)

(Ciąg dalszy).

Widok mój nie zdawał się go jednakże zadawalniać. Zwrócił się do swoich towarzyszy, wymachując gwałtownie rękami. Dwóch ludzi pośpieszyło mu w sukurs.

Podobnie jak pierwszy z nich, byli to młodzi ludzie, mający może około lat trzydziestu. Ubrani byli niejednakowo. Najwyższy, ten, który mnie zainterpelował, nosił strój wojowników tatarskich, których widok na drodze przed dwoma dniami tak bardzo mnie wzruszył. Ale strój jego był prawdopodobnie ubiorem wodza, czy szefa, jeżeli sądzić należy z bogactwa materji, pięknej roboty hełmu damasceńskiego i drogocennych kamieni, zdobiących pochwy i rękojeści sztyletów i pistoletów, jakie młodzieniec ten nosił zatknięte za pasem.

Dwaj inni, mniejszego wzrostu, mieli na sobie czapkę płaską z krótkim daszkiem i uniform codzienny oficerów piechoty rosyjskiej, albo coś w tym rodzaju.

Mundur mój zdawał się ich bardzo intrygować. Przemawiali do siebie dźwiękami gardłowymi i prędkimi, pokazując na mnie. Nic nie rozumiałem z tej całej sceny. A przecież łatwo pojąć, że pilno mi było dowiedzieć się czegoś pewnego o swoim losie. Myślę, że ludzie ci, nie skończyliby nigdy kłócić się między sobą, kiedy nagle, usłyszałem głosik świeży i jasny:

— I cóż, jesteście naprawdę nadzwyczaj rycerscy! Niema już otwartych butelek szampana, a Mikołaj Baranowicz zabrał korkociąg do swojej kieszeni! Hej, Mikołaju Baranowiczu!

— Francuzka, szepnąłem wzruszony.

— Jakto! zawołał ten, którego nazwano Mikołajem Baranowiczem, jeśteś pan Francuzem i nic pan o tem nie mówi!

— Pospieszyłbym z wszelką pewnością uświadomić pana o tym szczególe, odpowiedziałem z całą grzecznością, gdybym tylko mógł domyśleć się, że pan zna mój język ojczysty.

Mikołaj Baranowicz, zwrócił się do wysokiego Tatara, połyskującego od drogocennych kamieni.

— Co pan powiada o tem, Gerys-Chanie?

Obróciłem się i przywołałem na moje oblicze najmilszy uśmiech znalazłem się bowiem wobec człowieka, będącego „chanem" jak „Teofar" w „Michale Strogowie".

— Otóż, padły słowa z wzgardliwych warg Zerysa-Chana, powiadam, że ponieważ towarzysz jest Francuzem, jest więc naszym jeńcem.

— Waszym jeńcem, panowie! powiedziałem słodziutko. Czy wolno mi wiedzieć...

— Rzecz bardzo prosta powiedział ten z trzech, który dotychczas milczał. Jesteście, towarzyszu, żołnierzem francuskim. Otóż republika Ossipluzji znajduje się na stopie wojennej z Francją. Dlatego więc jesteście naszym jeńcem.

— Więc wy, panowie, jesteście, o ile dobrze rozumiem sylogizm wasz...

— Żołnierzami rzeczypospolitej Ossipluzji, tak jest.

— A rzeczpospolita Ossipluzji znajduje się na stopie wojennej z Francją?

— Tak, panie, od dnia 17 marca 1918 roku.

— Ależ, panowie, pierwszy raz o tem słyszę.

Nieznajomi wzruszyli ramionami. Gest ten oznaczał, że nie poczuwają się oni do żadnej odpowiedzialności za brak porozumienia pomiędzy dyplomacją Francji a jej armją.

— Co pan robi tutaj, zapytał Mikołaj Baranowicz.

Chciałem odpowiedzieć. Ale nowe okrzyki, wydawane przez kobietę z nad brzegu stawu, nie pozwoliły mi na to.

Kobieta ta, zbliżała się ku drodze i zdawała się znajdować w stanie najwyższego oburzenia.

— Mikołaju, Zerysie, Michale, wrócicie wy czy nie? A przynajmniej oddajcie mi korkociąg od szampana.

— Już, już wracamy, odpowiedział Mikołaj Baranowicz.

Dał mi znak, by iść za nim. Usłuchałem. Mikieta posłusznie zamykała pochód.

* * *

— Pan jest Francuzem, powiedziała młoda kobieta, podając mi rękę. Przedstaw że nas, Zerysie! Mój Boże, gdzie was wychowano?

Zerys-Chan ponuro kiwnął głowa.

— Przedstawienia i inne przesądy towarzyskie są zniesione, powiedział.

Zachwycająca dama tupnęła niecierpliwie nóżką.

— Dobrze, więc ja się tem zajmę.

Była ona naprawdę prześliczna w swym kostjumie Tailleur z sukna białego, o wyszukanym kroju. Jej jasne, bardzo obfite i puszyste włosy, przeświecały z pod gazowego welonu, związanego na lewo pod broda. Oczy jej były błękitne, usteczka różowe.

(C. d. n.)

† Dr. ALEKSANDER VOGEL

W DNIU POGRZEBU.

Lwów, 19 lutego.

Bolesny to obowiązek dziennikarza pisać o śmierci tych, których się blizko znało, czciło, kochało, których istnienie ściśle było związane z życiem i działalnością blizkich nam ugrupowań społecznych. Skon takiego człowieka wydaje się zawsze **przedwczesny,** choćby nastąpił nie w kwiecie lat, ale pod jesień strudzonego żywota. Zwłaszcza, kiedy jesieni tej nie mroczą chmury starczej zgryźliwości, zawiści i zniechęcenia, ale gdy ją opromienia **czysty uśmiech wewnętrznej pogody,** płynącej z dobroci i czystości serca, ze świadomości **dochowania wiary młodzieńczym ideałom.**

Piękna postać Zmarłego stanowiła właśnie rzadki typ takiego człowieka. Ś. p. Aleksander Vogel łączył zachowaną do ostatka **żywość umysłu i trzeźwość sądu** z niezwykłym **taktem**, spokojem i umiarem w postępowaniu, **surowość etyki z pobłażliwością i dyskrecją, powagę ze szczerą wesołością** i miłym dowcipem. Nie mając własnej, najbliższej rodziny, serce swe dzielił hojnie między przyjaciół, kolegów, znajomych.

To też grono dziennikarzy, w których zrzeszeniach zapisało się imię ś. p. Aleksandra Vogla niezatartem wspomnieniem — żegna go dziś nietylko jako swego zacnego, niestrudzonego **organizatora, prezesa i pracownika** — ale i jako nieocenionego **przyjaciela, towarzysza, przewodnika, ojca i opiekuna.** Rodzinę dziennikarską osierocił ten zgon jako strata najbliższego i najzacniejszego.

(m.)

*

Zmarły onegdaj we Lwowie, dr. **Aleksander Vogel** do zawodu dziennikarskiego rwał się od lat najmłodszych. Już na ławie szkolnej redagował pismo studenckie, a jako student uniwersytetu, usiadł za biurkiem redakcyjnem **„Kurjera Lwowskiego“,** w którym pracował przez czas pewien. Pisywał także artykuły do pisma ludowego **„Wieniec i Pszczółka“** i był jednym z założycieli instytucji **„Kółek rolniczych“.**

Jako ukończony prawnik, rozpoczął dr. Vogel pracę publicystyczną na szeroką skalę w **„Gazecie Narodowej“** pod kierunkiem wytrawnego publicysty ś. p. **Władysława Gołęmberskiego.** W r. 1900 przeszła „Gazeta Narodowa“ **na własność dra Vogla,** który objął w niej **stanowisko naczelnego redaktora** i prowadził ten organ ziemian wschodnio-galicyjskich do r. 1914 aż do zamknięcia „Gazety Narodowej“ podczas wojny przez władze austrjackie.

W maju 1894 r. złożył dr. Vogel **egzamin adwokacki** i wpisany został **na listę** adwokatów, nie porzucił jednak pióra i w dalszym ciągu poświęcał się dziennikarstwu.

W r. 1900 **powołany** został **do centralnego komitetu wyborczego dla Galicji wschodniej** i zasiadał w nim do końca jego istnienia. Wszedł **do Rady Narodowej,** która wybrała **go** na członka swego Komitetu wykonawczego.

W życiu dziennikarskiem brał bardzo żywy udział. Uczestniczył w utworzeniu **Towarzystwa dziennikarzy polskich** i przez ostatnie lata był jego wiceprezesem. Przed kilku laty był **jednym z inicjatorów i założycieli „Syndykatu dziennikarzy polskich“** we Lwowie i od chwili jego założenia **prezesem Syndykatu,** którego był głównym filarem i duszą — trzymał zawsze wysoko sztandar dziennikarstwa polskiego. **Stał na straży godności i powagi zawodu dziennikarskiego.**

W ostatnich latach przewodniczył zjazdom dziennikarzy polskich w Warszawie i Lwowie i **był jednym z kodyfikatorów ustawy dziennikarskiej,** która niestety dotychczas w Sejmie nie została uchwalona.

Założony przed rokiem w Warszawie **Związek syndykatów dziennikarzy polskich** wybrał ś. p. dra Vogla **pierwszym** swoim **wiceprezesem.**

Śmierć jego wywołała serdeczny żal w szerokich sferach społeczeństwa. Cieszył się on powszechną sympatją jako człowiek niezwykłej prawości, charakter kryształowy i nieskazitelny — który całe swe życie poświęcił dobru Ojczyzny... sprawie publicznej. Przez lat kilkanaście był **prezesem „Koła literacko-artystycznego“** a następnie sfuzjonowanego „Kasyna i Koła literacko-artystycznego“, prowadził tę obywatelską i kulturalną placówkę pod każdym względem wzorowo i także na tem stanowisku zdobył sobie największe uznanie.

Poza tem wszystkiem, nie było prawie czynu zbiorowego w życiu narodowem, w którym nie **brałby** żywego udziału.

Na stanowisku prezesa Syndykatu dziennikarzy **odznaczony** został **orderem „Polonia restituta“.**

Po wojnie pracował jako referent w „Banku odbudowy“ a następnie w „Banku gospodarstwa krajowego“ — pozostawał jednak zawsze w ścisłym związku z dziennikarstwem — z którym rozstać się nie potrafił, w każdym bowiem nerwie był dziennikarzem.

Pracę dziennikarską pojmował **zawsze jako służbę publiczną,** która aby była pożyteczną, uprawiana być winna czystemi rękami.

Cześć pamięci zacnego kolegi, nieskazitelnego obywatela. Oby mu ziemia lekką była.

DEPESZE KONDOLENCYJNE.

Syndykat Dziennikarzy Pol. we Lwowie otrzymał następującą depeszę:

Prezydium Związku Syndykatów Dziennikarzy polskich oraz zarząd **Syndykatu Dziennikarzy warszawskich** łączą się z wami w żalu po stracie nieodżałowanego kolegi ś. p. Aleksandra Vogla, prezesa Syndykatu Dziennikarzy lwowskich, wybitnego dziennikarza, zasłużonego obywatela kraju. Prezes Zdzisław **Dębicki,** sekr. Roman **Pilarz.**

Nadto nadesłali depesze kondolencyjne: **Klub sprawozdawców parlamentarnych, Syndykat Dziennikarzy wielkopolskich, Syndykat Dzien. Pol. w Wilnie,** dyr. Jan **Steczkowski** szef biura prasow. prez. Rady ministrów Witold **Giełżyński,** Komitet wojewódzki L. O. P. P., wojewoda **Garapich,** Franciszkowie **Fleszarowie** z Łańcuta i inni.

*

Na znak żałoby po ś. p. Aleksandrze Voglu lokal Kasyna i Koła lit.-art. będzie zamknięty dziś od godz. 2—6 popoł.

*

Dyr. Feliks Merunowicz z małżonka ofiarowali 100 zł. na rzecz Syndykatu Dziennikarzy pol. we Lwowie dla uczczenia pamięci jego prezesa.

Jako delegat B. Gosp. Kraj. przyjedzie na pogrzeb dr. **Szenk.**

Żałobne posiedzenie zrzeszeń dziennikarskich.

Lwów, 19 lutego.

Głęboko przejęci świeżą stratą zgromadzili się wczoraj członkowie **Syndykatu Dziennikarzy Pol., Tow. Dziennikarzy Pol. oraz Kasyna i Koła lit.-art.** na żałobnem posiedzeniu ku czci Zmarłego. Po otwarciu posiedzenia przez prez. Kasyna dr. **Hojnackiego,** wygłosił gorące wspomnienie pośmiertne wiceprezes Syndykatu red. **Fryling,** którego obecni wysłuchali stojąc. Mowca **scharakteryzował szlachetną sylwetkę** ś. p. Aleksandra Vogla i jego działalność publicystyczną i społeczną, podkreślając pracę dziennikarską, jako umiłowany zawód zmarłego oraz podniósł jego zasługi w **organizacji zrzeszeń dziennikarskich** i uznanie rządu dla działalności zmarłego przez nadanie mu orderu **Polonia Restituta.** Wspomniawszy o ostatnich chwilach ś. p. Vogla, zaznaczył mowca **ostatnią wolę zmarłego, by na jego pogrzebie nie było żadnych mów ani wieńców.** Po dyskusji uchwalono jednogłośnie **uszanować życzenie** nieodżałowanego a tak skromnego Kolegi, uznając, że ta **milcząca manifestacja** uczyni głębsze wrażenie niż najpiękniejsze mowy, oraz położyć **wspólnym kosztem tablicę pamiątkowa** na grobie Zmarłego.

†

Dr. ALEKSANDER VOGEL

dziennikarz

prezes Syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie, wiceprezes Związku syndykatów dziennikarskich w Warszawie, wiceprezes i członek honorowy Towarzystwa dziennikarzy polskich, b. prezes i członek honorowy Kasyna i Koła literacko-artystycznego, kawaler orderu „Polonia Restituta“ zmarł we Lwowie we środę 17 lutego w 66 r. życia po długiej i ciężkiej chorobie.

Dotknięty bolesną stratą Syndykat dziennikarzy polskich we Lwowie zaprasza na pogrzeb swego wielce zasłużonego członka-założyciela i prezesa — który odbędzie się **w piątek** 19 lutego 1926 o godz. 3 popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się we wtorek 23 lutego o g. 9 rano w Bazylice Archikatedralnej.

Wydział Syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie.

Odprawa Komendantów Związku Strzel.

okręgu lwowskiego i przemyskiego.

Lwów, 19. lutego.

W niedzielę 14. bm. odbyła się we Lwowie odprawa komendantów Związku Strzeleckiego okr. lwowskiego i przemyskiego przy licznym udziale komendantów i przy obecności **komendanta głównego w Warszawie** majora rezerwy **Kieszkowskiego.** Odprawę zagaił prezes lwowskiego okręgu **Schmal** Henryk w gorących słowach witając licznie przybyłych.

Komendanci Zw. Strz. złożyli szczegółowe sprawozdanie organizacyjne. Następnie ob. **Mokrzycki,** komendant okręgu lwowsk. wygłosił referat o przysposobieniu wojskowem w Związku Strzeleckiem, zaś ob. **Czyżowski** przedstawił program wychowania fizycznego Zw. strzeleckiego. Z koleji komendant gł. mjr. rez. **Kieszkowski wygłosił** referat o ideologji i organizacji Żw. Strz. Nad wygłoszonymi sprawozdaniami i referatami wywiązała się dyskusja. **W zakończeniu obrad zebrani na odprawie komendanci Zw. Strzel. wysłali dwie depesze: do Marszałka J. Piłsudskiego** o treści następującej: Komendanci Zw. Strzel. okr. lwowskiego i przemyskiego, zebrani w dniu 14. lutego we Lwowie na swej odprawie, przesyłają Kochanemu Komendantowi wyrazy hołdu najgłębszej czci i posłuszeństwa żołnierskiego — oraz do **min. gen. Żeligowskiego:** Komendanci Zw. Strzel. okr. lwowskiego i przemyskiego zebrani w dniu 14. lutego br. we Lwowie na swej odprawie składają na ręce P. Ministra zapewnienie swej dalszej pracy nad wzmocnieniem siły zbrojnej Państwa w ścisłem współdziałaniu z Armją.

Sześciogodzinne owocne obrady zamknął prezes Schmal trzykrotnym okrzykiem na cześć Komendanta J. Piłsudskiego.

EUROPEJSKI KODEKS CYWILNY W TURCJI.

Angora, 18. 2. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby przyjęto jednogłośnie całość kodeksu cywilnego szwajcarskiego, obowiązującego obecnie jako kodeks turecki. Doniosła ta uchwała zatwierdza **rozdział władz i tradycji religijnych w życiu publicznem i społecznem** narodu tureckiego. Wielożeństwo zostało wzbronione. Każda osoba pełnoletnia posiada prawo obrania sobie religji według swego upodobania. Izba postanowiła zakończyć na obecnej swej sesji prace likwidacyjne, mające na celu zmniejszenie rozbieżności dawnych ustaw z ustawodawstwem europejskiem.

—oo—

Premja dla Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO".

Bezpłatne i ulgowe bilety do „Teatru Małego".

Lwów, w lutym.

„Kurjer Lwowski", który stara się szerokim rzeszom swoich Czytelników możliwie ułatwić korzystanie z kulturalnych instytucji, **obok wolnych wstępów** na wystawę Tow. Sztuk Pięknych, uzyskał obecnie dzięki uprzejmości Dyr. Czarnowskiego

Poważne ulgi w korzystaniu z „Teatru Małego".

Warunki:

1) Kto uiści **pełną** prenumeratę **kwartalną** (t. j. 14 zł.) za „Kurjer Lwowski" otrzyma:

a) raz na **kwartał dwa bilety** wolnego wstępu do Teatru Małego;

b) oraz 2 razy (w każdym miesiącu 1 raz) 2 bilety za zniżką 50 procent.

2) Kto uiści **pełną prenumeratę miesięczną** (t. j. 4 zł. 80) otrzyma:

a) **1 raz na miesiąc 2 bilety** do Teatru Małego **za zniżką 50 procent;**

b) oraz bierze udział w **losowaniu 2 bezpłatnych** biletów wstępu, które **w poważnej ilości** będą rozlosowane między stałych abonentów.

*

Prenumeratę „Kurjera Lwowskiego" rozpoczynać można każdego dnia w miesiącu.

*

Przedpłatę nadsyłać należy **przekazem pocztowym** do Administracji „Kurjera Lwowskiego", lub uiszczać bezpośrednio w Administracji, gdzie też otrzymywać się będzie ulgowe bilety.

Uchwały Rady Zrzeszeń gospodarczych.

Lwów, 19 lutego.

Rada Zrzeszeń Gospodarczych **na zebraniu, które** się odbyło 5 lutego omówiła następujące wnioski:

1) **Wniosek Związku Banków,** wystosowania do Rządu memorjału w **sprawie zwołania** ankiety rzeczoznawców **krajowych i zagranicznych dla** zbadania stanu Skarbu, możności i warunków pożyczki wewnętrznej i zewnętrznej i t. d.

2) **Wniosek Polskiego Towarzystwa Politechnicznego** w sprawie zmniejszenia bezrobocia,

3) **Wniosek Polskiego Towarzystwa Politeohnicznego** w sprawie zbytniego obciążenia przemysłu przez opłaty społeczne, podatki i daniny,

4) **Wniosek Polskiego Towarzystwa Politechnicznego** w sprawie rewizji ustawowych przepisów o czasie pracy,

5) **Wniosek Polskiego Związku inteligencji** w sprawie zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych. Następne zebranie oznaczono na dzień 26 bm. (piątek).

Druga konferencja właścicieli realności i lokatorów.

Lwów, 19. lutego.

Na drugiej wspólnej konferencji właścicieli realności i lokatorów pod przewodnictwem dr. **Bałłabana** zakomunikowano iż w myśl porozumienia się stron, mają być **kolejno** przedstawione postulaty lokatorów i właścicieli realności w ten sposób, że jedno posiedzenie ma być wyłącznie poświęcone postulatom lokatorskim, drugie postulatom właścicieli realności. Dr. Westreich podkreślił, że należy wspólnemi siłami dążyć do **wznowienia ruchu budowlanego i remontowego.** Narazie należy aż do powrotu do stanu przedwojennego **ograniczyć posiadanie i używanie mieszkań.** Z tej też przyczyny postawił wniosek, żeby **nikt** w Państwie Polskiem **nie mógł stale posiadać więcej ponad jedno mieszkanie** (nie odnosi się to do lokali handlowych i przemysłowych), dotychczas bowiem cały szereg osób posiada w różnych miastach zbyteczne dla siebie pomieszkania, które są przeważnie zamknięte. Na posiadanie drugiego mieszkania w wyjątkowych wypadkach (przeniesienie służbowe, uczęszczanie dzieci do szkół i t. d.) mógłby zezwolić kompetentny urząd rozjemczy. — W dyskusji wszyscy obecni aprobowali ten postulat.

Drugi wniosek, który referent następnie przedstawił również jako postulat wspólny, jest **sprawa procentów zwłoki przy podatkach państwowych i gminnych.** Referent wykazał, że ściąganie w dzisiejszych czasach 4% tytułem odsetek zwłoki **miesięcznie** jest krzywdzące i dla dłużników podatkowych niemożliwe do zapłacenia. Skoro rząd do chwili obecnej nie rozwiązał kwestji bezrobocia i nie dostarczył ludziom chcącym pracować możności pracy i zarobku, to nie powinien zato karać obywateli, którzy pozbawieni zarobku nie płacą podatków. Należy przeto takie osoby **zwolnić od płacenia podatków mieszkaniowych** (państwowych i gminnych) a w razie ich ściągania, ściągać conajwyżej ustawowe odsetki zwłoki, Również i ten postulat został jednogłośnie uchwalony.

Najbliższe posiedzenie **wspólne** odbędzie się 19 bm. na którem omówioną zostanie **sprawa eksmisji lokatorów.**

Odsłonięcie tablicy czterech „Proletarjatczyków".

Warszawa, w lutym.

W niedzielę w południe na stokach Cytadeli w Warszawie, pamiętnem miejscu straceń odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy, poświęconej **pamięci czterech „Proletarjatczyków", straconych tam 28 stycznia 1886.** Na miejsce stracenia przybyły tłumy. Jeden z najstarszych żyjących jeszcze proletarjatczyków Aleksander Dębski, w przemówieniu swojem przedstawił powstanie organizacji, jej dalsze dzieje i okropne prześladowania. Potem przemówieniu opadła zasłona i zajaśniały na tablicy nazwiska: **Stanisława Kunickiego, Piotra Bardowskiego, Michała Ossowskiego i Jana Pietrusińskiego.**

Okruchy.

NIEMIECKI „PACYFICYZM".

Niemiec przed nami roztacza mamidła,
niby pokoju roztoczyć chcąc skrzydła,
żeby pod niemi w zgodzie żył świat cały...
Czyż więc w tym celu łasy na kawały
ziem (najbogatsze) sąsiedniej swej nacji,
by je tak wciągnąć w krąg pacyfikacji!?
Do wiary w misję swą pretensje rości
(**rozbrajającą!**). Niemiec mnie nie złości,
rozbrajający jest.. w swej naiwności.

Zeter.

—oo—

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 20 2 1926

Twórca Esperanto Ludwik Zamenhof

(Z okazji jutrzejszej Akademji esperanckiej).

Lwów, 19 lutego.

Wiek XIX. przez swoje odkrycia i wynalazki i świetny rozwój środków komunikacyjnych, **ułatwił zbliżenie ludzi różnych krajów** odległych nieraz w najdalszych zakątkach świata. **Wynikła stąd potrzeba porozumiewania się jednym językiem,** któryby w każdym wypadku wszystkie inne zastąpił. Języków **wszystkich na świecie jest 1000;** chociaż są ludzie mówiący wielu językami, to jednak obok tych języków **stał się potrzebny jeden,** jako pomocniczy i porozumiewawczy. Wynikła stąd elementarna potrzeba stworzenia jednego międzynarodowego języka.

Stworzył go lekarz warszawski słynny dr. Ludwik Zamenhof w r. 1887 i nazwał go Esperanto. Z początku, jak każda nowość, napotykał na wielkie trudności. Nie wróżono mu nawet zwycięstwa w świecie. Sławny filolog Hermann Diels w mowie rektorskiej w uniwersytecie w Berlinie, w r. 1907, mówił, że dla **kulturalnego człowieka** i dla kultury literackiej i naukowej, **pozostają trzy języki: angielski, francuski i niemiecki;** czas zaś na wprowadzenie języka jednego, międzynarodowego, jak Esperanto, jeszcze nie przyszedł i prawdopodobnie nigdy nie przyjdzie. Stało się odwrotnie, aniżeli znakomity filolog i pierwszorzędny znawca greckiego języka twierdził.

Język Esperanto obiega dziś cały świat. Jest 12,000.000 zorganizowanych esperantystów na globie ziemskim; ich członkowie zamieszkują wszystkie kraje świata, wydając 120 czasopism. Centrala jest w Genewie; Prezesem tego Central Comitato jest **dr. Edmondo Privat,** docent uniw. w Genewie i **sekretarz Ligi Narodów.** Związki wielkie posiadają Stany Zjednoczone w Ameryce, Washington, New York i St. Francisco, ma je każde miasto wszystkich krajów, ma je i Polska, w której ten język przyszedł na świat.

Warszawa ma członków kilka tysięcy, Lwów około 100. Prezesem we Lwowie jest p. Hieronim Wierzchowski, sekretarzem p. Henryk Szujcer. Prezesem Polskiego T-wa Esperantystów jest dr. **Odo Bujwid,** wiceprezesem **Jan Kostecki.** Organem zaś polskich esperantystów jest **czasopismo wydawane w Warszawie „Pola Esperantisto".**

Jaki jest język Esperanto, jak on wygląda w literackiej formie? Jest już olbrzymia literatura różnych narodów przełożona na Esperanto. Są też **wypisy i chrestomatje,** dające dobre wyobrażenie o charakterze i dźwięku języka, jak np. „El parnaso de popoloj", Poemaro de Antoni Grabowski, Varsovio 1913. W tym języku Esperanto zatem **Goethego „Erlkönig"** (La Rego de Elfoj) wygląda tak:

Kiu rajdas tra nokto, kun vento pro l'vet'?
Tio estat la patro kun sia filet'.

A początek **„Marji" Malczewskiego:**

Hej, kozak' sur cevalo; vi kien rapidas?
Cu leporon, saltantan sur stepo, vidas?

Początek **„Pana Tadeusza" ma** zaś następujące brzmienie:

Litvo, patrujo mia. Simile al sano
Vian grandan valoron konas nur landano, Vin perdinte.

W **„Pani Twardowskiej" Mickiewicza** (Sinjorino Twardowska): Jedzą piją, lulki palą, Tańce, hulanka, swawola — oddany jest dobrze rytm i żartobliwość wiersza:

Oni mangas, trinkas, bruas.
Fumo danc, diboc, petola.

W wierszu **Teofila Lenartowicza „Kalina"** (La Viburno): Rosła kalina z liściem szerokiem, Nad modrym w gaju rosła potokiem —

Kreskis viburno, la foliara,
Super lazura torento klara,

widać najlepiej, że **ten nowy język oparł się** w swoich dźwiękach i kombinacjach, z ogromnem zamiłowaniem **na języku łacińskim i italskim.** Język grecki, hiszpański, angielski, obok tamtych, wszedł także w skład słów i dźwięków Esperanto, jak wiele innych języków.

Ten, który ten nowy język stworzył, **Ludwik Zamenhof,** miał bardzo dalekie i bardzo kulturalne cele na oku: **chciał** przez nowy jeden międzynarodowy język **ludzi zbliżyć wzajemnie do siebie.**

Jego samego, Zamenhofa, dzisiaj już niema na świecie, odszedł w czasie wojny. Zostało jednak jego dzieło Esperanto, za które jego **wielbiciele,** esperantyści całego świata **chcieli go uczcić pomnikiem na cmentarzu w Warszawie,** gdzie Zamenhof leży. Pomnik tam już jest i czeka na odsłonięcie, na dzień, w którym ta uroczystość ma się dokonać. Na ten dzień zamierzają przybyć esperantyści z Europy i Ameryki, a może i z innych części świata. **Inicjatywa,** organizacja i przygotowanie uroczystości wyjdą **ze strony Polskiego Twa Esperantystów.** Zjazd odbędzie się zapewne w maju br.

Juljan Zachariewicz.

—oo—

Pogadanki lekarskie.

Lwów, 19 lutego.

O T. ZW. „FUNKCJE” MÓZGU.

Z wszystkich narządów ciała ludzkiego, był mózg do niedawna najbardziej niedostępnym bezpośredniemu badaniu. Kości czaszki, otaczające go ze wszystkich stron, stanowiły zaporę, którą tylko w rzadkich wypadkach przełamano zapomocą t. zw. trepanacji, t. j. wycięcia dużej części kości, celem odsłonięcia odpowiedniej partii mózgu, na której dokonano dopiero właściwej operacji. **Operacji takiej, jako bardzo poważnej, podejmowano się tylko wtedy, gdy rozpoznanie nie ulegało wątpliwości;** w wypadkach niepewnych zaś, gdzie abscesu albo nowotworu nie można było z pewnością stwierdzić, **czekano aż do wystąpienia całkiem pewnych objawów,** a wtedy do operacji było już często zapóźno.

Zasadniczy **przewrót w tej dziedzinie** nastąpił w roku 1904, gdy to profesorowie **Neisser i Pollack** podali metodę t. zw. punkcji mózgu. Polega ona na tem, że się **za pomocą świderka robi delikatny otwór w czaszce,** przez który się przeprowadza cienką, wewnątrz wyżłobioną igłę do podejrzanego miejsca w mózgu. Za pomocą strzykawki wydobywa się nieco treści stamtąd. Badanie pod mikroskopem pozwala wtedy na całkiem dokładne postawienie rozpoznania i wskazanie do operacji.

Druga, nadzwyczaj cenna metoda rozpoznawcza jest t. zw. **encephalographia.** Pozwala ona za pomocą promieni Rentgena wykryć nowotwory wśródczaszkowe. Wprowadza się pewną ilość powietrza do jamy wśródczaszkowej, wtedy nowotwory są bardzo dobrze widoczne na płycie rentgenowej.

Obie te metody sprawiły wybitne polepszenie się wyników operacji mózgowych w ostatnich latach.

NOWY SPOSÓB LECZENIA PRZYTĘPIENIA SŁUCHU.

Nowe metody leczenia nie powstają wyłącznie na klinikach i na podstawie długotrwałych teoretycznych rozważań; lekarz praktyczny może również oddać wiedzy ogromne usługi przez **ścisłą obserwację** i logiczne wyciąganie wniosków. I tak zyskuje sobie w ostatnich czasach coraz więcej zwolenników **metoda leczenia osłabienia słuchu arsenem. Metodę tę zaś zawdzięczamy przypadkowi:** pewien jegomość o przytępionym słuchu, popełnił samobójstwo przez zażycie pasty żrącej, zawierającej arsen. Udało się go uratować a po wyzdrowieniu stwierdził lekarz u niego wybitne polepszenie się słuchu. Zaciekawiony tym dziwnym na pozór zbiegiem okoliczności, zaczął tę sprawę bliżej badać i wynikiem tych badań jest właśnie owa wyż wspomniana nowa metoda.

———ox xo———

Sprawa Bispinga.

Warszawa, 19 lutego.

Onegdaj zeznawał świadek **Karski,** charakteryzując **stosunek Bispinga do księcia jako bardzo przyjazny.** Zeznanie świadka, jakoby Drucki namawiał oskarżonego do przyjazdu do Teresina, nie zgadza się z jego poprzedniem zeznaniem.

Świadek ks. **Drucka-Lubecka oświadczyła,** iż zna Bispinga od dziecka, nie była jednak poinformowana co do interesów, łączących go z księciem. Złożone przez nią weksle z podpisami księcia i listy pisane przez Bilińskiego dołączono do aktów.

Św. **Tallen-Wilczewski** nie wie nic o zabójstwie księcia, twierdzi jednak kategorycznie, że **książę gotówką nie rozporządzał w dniu krytycznym.**

Następnie przyszło do żywej wymiany zdań między Tallen-Wilczewskim a prokuratorem. Prokurator przemawiał przeciwko dołączeniu listów do aktów sprawy, obrońca był przeciwnego zdania. Przed wydaniem decyzji zapytał sąd panią Drucką-Lubecką, czy nie kwestjonuje autentyczności podpisów.

Adw. Bittner zaznaczył, że dokumenty są złożone u adwokata, z czem należy się liczyć. Sąd dołączył te dokumenty do protokołu. Z dalszych zeznań Tallen-Wilczewskiego wynika, że **stosunek Bispinga do księcia był jak najlepszy.** Przy kupnie Henrykowa Bisping miał 10.000 rubli, chociaż udział jego wynosił 8.000 rubli. Z tego 40.000 rubli wniósł odrazu.

Świadek Heller o zabójstwie księcia nic nie wie.

Adw. Bittner zapytał św. Herschelmana, czy zwolnił Gralę dlatego, że jego alibi zostało ustalone, mimo, iż **świadek miał chustkę skrwawioną.**

Herschelman odpowiedział, że Grala był dokładnie badany, a o śladach krwi nic nie pamięta i dopiero teraz o tem słyszy. W każdym razie alibi Grali było ustalone.

Na zapytanie, czy świadek może ustalić moment przybycia gubernatora warszawskiego bar. Korffa do Teresina, świadek Herschelman odpowiada, że bar. Korff był szczegółowo poinformowany o czynnościach policji w sprawie zabójstwa.

Adw. Bitner zapytuje, czy Grala nie zeznawał, że przed zabójstwem widział jakiegoś pana w żółtem ubraniu. Świadek Herschelman nie pamięta tego, natomiast z protokołu okazuje się, że była mowa o człowieku w ciemnem ubraniu.

Jak zarabia Paderewski.

Lwów, 19. lutego.

Pewne maleńkie miasteczko w Texasie zapałało pewnego razu ambicją usłyszenia — Paderewskiego i zadepeszowało do niego, ile zażąda za występ? Paderewski, który bynajmniej nie miał ochoty pojechania do odległej dziury, chcąc odstraszyc tamtejszy ludek, odpowiedział odwrotnie, że 10.000 dolarów. Nie docenił jednak ambicji swych tamtejszych wielbicieli którzy odtelegrafowali krótko: zgoda. Paderewski udał się więc w daleką podróż, Ledwo przybył na miejsce, a już rozpoczął się koncert, Sala nabita była po brzegi. Paderewski wszedł na podjum, wzrok padł na ustawiony instrument. Był to najnowszy model — pianoli z korbką do nakręcania.

Paderewski nie stracił jednak głowy. Bez słowa, podszedł do „instrumentu“ i dokręcił 5 kawałków korbą, nagrodzony za każdym razem huraganem oklasków, natychmiast zaś potem odjechał z czekiem 10.000 dol. w kierunku do Nowego Jorku.

——oo——

Kurjer literacki.

Włodzimierz Humen: Piłka ręczna. Bibljoteka Towarzystwa Zabaw Ruchowych. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Str. 19. 16°. 1926.

Jako przeciwwaga piłki nożnej coraz wyraźniej na arenie sportowej, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej, wysuwa się gra w piłkę reczną. Mimo niewielkich rozmiarów broszurka Włodzim. Humena poucza dokładnie czytelnika o samej grze w piłkę ręczną i jej zaletach. Powinna ona znaleść się w ręku młodzieży szkolnej i kierowników gier i zabaw ruchowych, aby rozpowszechnić tę nową grę zarówno w szkołach powszechnych jak średnich i zawodowych.

Stanisław Kutrzeba: Historja źródeł dawnego prawa polskiego. T. I. Część I. **Źródła prawa ziemskiego koronnego.** Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Str. IV. i 286. 8-°.

Nowa publikacja prof. St. Kutrzeby, wydana nakładem Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, w literaturze historyczno-prawniczej niemałą odegra rolę. Po pracy Piotra Burzyńskiego, dziś niewystarczającej, „Historja źródeł dawnego prawa polskiego” prof. Kutrzeby **jest jedynem u nas zamierzeniem, które ma podać całokształt wiedzy o źródłach polskiego prawa.** Zwłaszcza badaczom młodym, którzy chcą oprzeć badanie jakiejkolwiek instytucji prawnej na dokładnej znajomości źródeł, praca prof. Kutrzeby - jak sam mówi w przedmowie — oddać może nieocenione usługi.

Część pierwsza tej cennej publikacji zawiera źródła prawa ziemskiego koronnego.

Życzyćby wypadało, aby w niedługim czasie ukazał się tom drugi, który - według zapowiedzi autora zawierać będzie: prawa ziemskie, stanowe, zawodowe i krótka historję archiwów i bibljotek w Polsce.

Dr. Kazim. Sochaniewicz — Bolesław Chrobry. Nasza Bibljoteka nr. 7. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich — Lwów. Stron 91.

Praca ta została wyróżniona na konkursie i wydana zasiłkiem „Komitetu Obchodu 900-nej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego w Lublinie.

Zakład im. Ossolińskich zrobił dobrze, że ją wcielił do „Naszej Bibljoteki“. Autor bowiem wspaniale potrafił połączyć **naukowość z popularnością** i nie tylko to. Są miejsca, w których pozwala sobie na wysunięcie własnych poglądów i do tych zaliczyć należy wskazanie na potrzebę cofnięcia początków naszego piśmiennictwa **o dwa wieki** wstecz t. j. **do epoki bolesławowej.** Sama postać Bolesława jako organizatora i pierwszego gospodarza Polski wyszła w bardzo sympatycznem świetle. Poucza, zachęca do naśladowania i wzbudza podziw dla swej konsekwencji, mądrości, pracowitości i śmiałej woli do czynu. Autor w pierwszych rozdziałach jest jeszcze urzędowy, ale w następnych tak się wczuwa w epokę, że myśli i pisze bolesławowymi kategorjami, skutkiem czego, cały szereg epizodów, nawet nieznanych dotychczas szerszemu ogółowi, **łączy się w żywą harmonijną całość.** Wszystko staje się dla czytelnika jasne i zrozumiałe. Książeczkę czyta się z zajęciem przyjemnem i pożytecznem zarazem. Praca zasługuje pod każdym względem na to, aby się znalazła w **każdej bibjotece popularnej** i uczniowskiej. Nawet inteligent znajdzie tam wiele nowych zupełnie szczegółów i wskazań na temat naszych najaktualniejszych problemów państwowych (K.)

———xo x———

Wiadomości z kraju.

× **Dzienniki niemieckie w Poznaniu bankrutują.** Ostatnio przestał w Poznaniu wychodzić dla braku prenumeratorów dziennik „Posener Neueste Nachrichten“. Z codziennych pism niemieckich za czasów pruskich pozostało w Poznaniu tylko jedno „Posener Tagblatt”.

× **Awantury bezrobotnych.** W Warszawie 15 bm. w południe **tłum bezrobotnych wpadł do lokalu biura Pośrednictwa pracy na Pradze, łamiąc schodki barjery i niszcząc meble. Aresztowano 9 osób.**

× **720.000 podatku widowiskowego** zebrał w ciągu stycznia br. magistrat warszawski. Podatku od spożycia w restauracjach zebrano 600.000 zł. Kina zapłaciły pół miljona zł., teatry 70.000 zł., kabarety około 62.000 zł., a dancingi 4.100 zł.

× **Tragedja rodzinna.** Pod Hrubieszowem we wsi Gazdoń włościanin Jan Kowal po powrocie z jarmarku, gdzie sprzedał wieprze położył na stole 200 zł. Synek jego 4-letni, bawiąc się banknotami podarł je w strzępy. Gdy Kowal wrócił do chaty i spostrzegł, że banknoty zniszczone **odciął dziecku siekierą obie ręce. Żona jego,** która w sąsiedniej izbie kąpała niemowlę, usłyszawszy krzyk przybiegła — tymczasem **niemowlę utopiło się.**

× **W więzieniu krakowskiem wybuchła głodówka** więźniów komunistycznych z powodu śmierci więźnia politycznego Kałuża.

× **Uwięzienie znachora.** Pod Łodzią we wsi Janówek zmarł leczony przez znachora Witosika włościanin Stępień. Lekarz wezwany do konającego stwierdził na ciele chorego rany powstałe skutkiem poparzenia jakimś gorącym płynem. Rodzina zmarłego opowiedziała lekarzowi że Witosik za wysokie honorarjum zapisał Stępieniowi jakąś maść i kazał smarować nią całe ciało. Analiza wykazała, że maść zawierała mieszaninę siarki, prochu i chloru. Witosika aresztowano.

× **Ujęcie strasznego bandyty.** W Nowym Sączu ujęto bandytę Ruszczuka, który **dokonał 53 morderstw** m. in. zamordował ks. Majewskiego którego poprzednio męczył przez kilka godzin. Był on degeneratem — rozćwiartowywał dzieci, a kobietom mordowanym wypruwał wnętrzności.

× **Tramwaje warszawskie wykazują obecnie niedobór 35.000 zł.** Dochody dzienne wynoszą 80.000 zł., a na pokrycie wydatków potrzeba 115.000 zł. Z tego powodu tramwajarze warszawscy odłożyli dalsze rokowania o podwyżkę płacy do marca br., licząc na to, że frekwencją i dochody się powiększa.

× **Podatek od zbytku mieszkaniowego,** z którego dochód przeznaczony jest na akcję dla bezrobotnych, przynieść ma w Warszawie około 750.000 zł.

——oo——

Skarb Państwa poniósł znaczne straty na umowach z przemysłem wojennym.

Generałowie wmieszani w aferę „Pocisku".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. 2. (PAT.) Sejmowa komisja wojskowa obradowała nad wnioskiem Piasta, domagającym się zmiany art. 348 do 350 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Ponieważ min. spraw wojskowych w artykułach tych określiło zbyt wysokie warunki korzystania z ulg przyznanych **jedynym żywicielom** rodzin i właścicielom gospodarstw rolnych, przeto na wniosek referenta sen. **Potoczka** ustalono nowe brzmienie.

W sprawie wytwórni przemysłu wojennego zabrał głos pos. **Kościałkowski**, który przedstawiając umowę rządu z „Pociskiem" i „Starachowicami" wskazał na **wielkie straty jakie poniósł skarb Państwa.** Umowa ze „Starachowicami" była identyczna z umową z „Pociskiem". „Starachowice", które **od paru tygodni dopiero** rozpoczęły remont obecnie **zmuszone** zostały do **przekazania 51% swych akcji** Bankowi Gospodarstwa Krajowego na pokrycie zobowiązań wobec skarbu. Zakłady amunicyjne „Pocisk" przedstawiały **fałszywe wykazy kosztów produkcji** wykazując **wyższą cenę robocizny i materjałów.** Kontrakt z Pociskiem zawarty został pod nieobecność ówczesnego min. gen. **Sosnkowskiego**, którego zastępywał wicemin. gen. **Michaelis.** Dziwnym trafem, w parę miesięcy później gen. **Michaelis znalazł się w gronie zarządu tego przedsiębiorstwa.**

W zakończeniu podkreślił referent **szkodliwość znacznego obniżenia budżetu wojskowego**, co osłabia zdolność obrony państwa.

Pos. **Jaworowski** stwierdził, iż dla pokrycia strat poniesionych przez Skarb Państwa nie **wystarczy nawet połowa akcji** tych przedsiębiorstw.

Pos. **Polakiewicz** zapytał referenta, czy przypadkiem nie udało się stwierdzić, że w kosztach produkcji „Pocisku" **nie mieści się deficyt „Kurjera Polskiego"** pozostającego pod opieką finansową gen. Sikorskiego.

W kuloarach sejmowych mówiono, że w dzisiejszem przemówieniu swojem pos. **Kościałkowski wymienił kilka nazwisk osób wojskowych wmięszanych** w aferę „Pocisku" a m. i. poza gen. Michaelisem, również gen. **Rozewicza.**

——oxxo——

Bilans handlowy za styczeń br.

Nadwyżka wartości wywozu nad przywozem wynosi przeszło 90 milj. zł.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 lutego.

Handel zagraniczny Polski za styczeń dał rekordowe wyniki. **Przywóz** wynosił w łącznej wartości **68 milionów 492 tysięcy zł.**, natomiast **wywóz 159 milj. 304 tys. zł.**, co stanowi *232 i pół procent* pokrycia przywozu. Nadwyżka wartości wywozu nad przywozem wynosi **90 milj. 812 tys. zł.**

Komitet budowy gimnazjum w Brzuchowicach padł ofiarą oszusta.

Lwów, 19 lutego.

Dnia 15 b. m. zgłosił się w Ekspozyturze policji śledczej we Lwowie członek Komitetu budowy gimnazjum w Brzuchowicach, Jan **Polończyk**, emerytowany radca wydziału samorządowego, z doniesieniem, że wspomniany Komitet padł ofiarą oszusta.

Dnia 5 października 1925 otrzymał Komitet **list z Siedlec**, podpisany przez ks. dr. Józefa **Opielka**, w którym ks. O. wyraża uznanie Komitetowi za twórczą pracę i t. p. i prosi **o nadesłanie 3.000 cegiełek** oraz 15 legitymacji, celem rozsprzedaży cegiełek w powiecie siedleckim.

Komitet, nie przeczuwając podstępu, wysłał cegiełki i legitymacje. — Minął jednak spory okres czasu, a ks. dr. Opielek nie dawał o sobie znaku życia. Komitet wysłał zatem list z zapytaniem o wyniki rozsprzedaży.

W odpowiedzi ks. Opielek oświadczył, iż **jest ogromnie zdziwiony**, nie zamawiał bowiem nigdy ani cegiełek, ani legitymacji.

Nie ulega wątpliwości, że nieznany na razie oszust podszył się pod nazwisko tego księdza i użył cegiełek oraz legitymacji dla własnej korzyści.

Lwowska Ekspozytura śledcza po spisaniu protokołu odesłała sprawę Ekspozyturze siedleckiej.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY BANKNOTÓW 5-CIO ZŁOTOW.

Lwów, 19 lutego.

Wczoraj aresztowano Bernarda Rosenera r. Hirscha, zam. przy ul. Kotlarskiej 5, Mendla Landaua, Oskara Zwerlinga zam. przy ul. Zielonej l. 58 i Artura Mundstocka, zam. przy ul. Furmańskiej podejrzanych o fałszowanie i puszczanie w obieg banknotów 5-cio złotowych. Podczas rewizji osobistej znaleziono u Rosenera **15 fałszywych banknotów.** Po spisaniu protokołu Rosenera osadzono w więzieniu, innych zaś wypuszczono na wolną stopę.

NAPAD BANDYCKI POD LUBIENIEM.

Lwów, 19 lutego.

Dnia 16 b. m. o godz. 21 na drodze między **Czerlanami a Lubieniem Wielkim** napadli trzej uzbrojeni w rewolwery i karabiny mężczyźni na jadących ze Lwowa furą kupca Dawida Freiwiliga z Komarna i woźnicę Jana Paluszka. Bandyci sądzili, że Paluszak jest kupcem, spał on bowiem na wozie, podczas gdy Freiwilig powoził. Bandyci zrabowali Paluszkowi **portfel z dwoma złotymi i zbiegli.**

——oo——

Chamberlain o przyznaniu stałych miejsc w Radzie L. N.

Londyn, 18. 2. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin Chamberlain zapytany w sprawie uprawnień przedstawicieli dominjów w Lidze Narodów odpowiedział, że imperjum brytyjskie otrzymało na zasadzie statutu Ligi Narodów stałe miejsce w Radzie Ligi Narod. W chwili obecnej rząd Jego Kr. Mości porozumiewa się z rządami dominjów w sprawie przyznania Niemcom **oraz kilku innym państwom stałego miejsca** w Radzie Ligi Narodów.

AMBASADOR NIEMIECKI U BRIANDA.

Paryż, 18. 2. (PAT.) Ambasador niemiecki von Hoesch złożył wczoraj wizytę Briandowi, z którym omawiał zagadnienia interesujące oba państwa specjalnie zaś **sprawę przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.** Dziś ambasador von Hoesch wyjeżdża do Berlina na odbycie konferencji z członkami rządu.

SZWECJA NIE ZMIENI SWEGO STANOWISKA.

Praga, 18. 2. (Tel. wł.). Korespondent Cz. B. K. dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, że **Szwecja** ostatecznie **zdecydowała się wystąpić przeciw rozszerzeniu Ligi Narodów.** O ile nie zmieni ona swego stanowiska, przyznanie stałego miejsca innym kandydatom **prócz Niemiec** uważane jest za niemożliwe, ponieważ odnośna decyzja Rady Ligi Narodów musi być powzięta jednomyślnie.

Obecność Polski jest konieczna.

Paryż, 18. 2. (PAT.) Nawiązując do wizyty Hoescha u Brianda dziennik „Matin" iż nie wydaje mu się aby ambasador niemiecki protestował przeciw rozszerzeniu Rady Ligi Narodów, gdyż i Streseman ogranicza się obecnie do sondowania opinji państw zainteresowanych. **Briand oświadczył Hoeschowi, iż obecność Polski w Radzie Ligi na stopie równości z wielkimi mocarstwami, wydaje mu się konieczną**, dla właściwego i oficjalnego wykonania układów locarneńskich. Ponieważ Polska jest bezpośrednio zainteresowana w sprawach wielkiej polityki europejskiej lepiej przeto, aby mogła się bronić sama, niż aby miała powierzać obronę swoich interesów innemu mocarstwu. Zdaniem Brianda **Ameryka Południowa winna również otrzymać stałe miejsce w Radzie Ligi.**

STARE „ZASŁUGI", NAGRODZONE PRZEZ NOWEGO MINISTRA.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 18 lutego.

P. Stan. **Kauzik**, b. dyr. departamentu prezydjalnego w min. skarbu za czasów rządu p. **Wł. Grabskiego**, został obecnie mianowany naczelnikiem wydziału.

——oo——

P. BADER BADA MOŻLIWOŚCI EKSPORTU DO TURCJI.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 18 lutego.

P. Kaz. **Bader**, który otrzymał agrement, jako poseł przy rządzie tureckim, udał się w towarzystwie urzędnika min. spraw zagr., p. **Skowrońskiego** oraz delegata min. przem. i handlu, p. **Turskiego**, do **Łodzi, Bielska i Krakowa**, celem zbadania możliwości eksportu wyrobów tamtejszego przemysłu do Turcji.

——oo——

KATASTROFA KOLEJOWA NA POMORZU.

Warszawa. (AW). Niedaleko stacji Wichłowice na Pomorzu zdarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Parowóz pociągu osobowego najechał na jakąś przeszkodę na torze i przewrócił się. Na miejsce wypadku wyjechało pogotowie ratunkowe i komisja śledcza.

Nie zaangażowano jeszcze kata

Lwów, 19 lutego.

W związku z naszą notatką o zamianowaniu kata donosi warszawski „Kurjer Czerwony" na podstawie informacji ministra sprawiedliwości, że **nie zaangażowano do tej pory kata** i nie ustalono jego siedziby, ani też nie wyznaczono terminu, od którego począwszy wojsko przestanie wykonywać wyroki śmierci. Byłby już czas najwyższy, aby wojsko nie wykonywało tych hańbiących funkcji.

DYSKUSJA NAD OŚWIADCZENIEM BENESZA.

Praga, 18. 2. (PAT.) Dziś rozpoczęła się w sejmie dyskusja nad oświadczeniem **złożonem na wtorkowem posiedzeniu przez min. Benesza** w sprawie węgierskich fałszerstw banknotów.

Jako pierwszy mówca wystąpił niemiecki socjaldemokrata **Czech**, który **przemawiał przeciwko rozporządzeniom językowym.** Następnie zażądał od ministra Benesza złożenia oświadczenia, czy będzie on się starał o **stałe miejsce dla Polski w Radzie Ligi Narodów.** Staranie o stałe miejsce dla Małej Ententy uważa pos. Czech za niebezpieczne.

Komunista Hacken poruszył sprawę uznania Rosji de jure i zaprotestował przeciw mieszaniu się generalicji do polityki.

„FOKKER" PODEJRZANY O SZPIEGOSTWO W RUMUNJI.

Bukareszt, 18. 2. (PAT). Sprawa aeroplanu „Fokker", która jest przedmiotem śledztwa sądowego — weszła obecnie w nową fazę w związku z aresztowaniem przedstawiciela Towarzystwa „Fokker". **podejrzanego o szpiegostwo.**

Wiadomości telegraficzne.

= **Oficerowie sztabowi armji japońskiej** przybyli na dłuższy czas do Warszawy dla studjów poszczególnych fragmentów wojny światowej i wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920.

= **Szefem sztabu generalnego** podług pogłosek krążących w Warszawie, zostać ma generał Rydz-Śmigły.

= **Pierwsze posiedzenie konferencji francusko - sowieckiej** wyznaczone zostało na 25 b. m. Konferencję tę otworzy Briand.

= **Naczelnik wydziału wschodniego w min. spraw zagr. p. Janikowski**, udaje się w tych dniach do Moskwy celem załatwienia kilku ważnych spraw z posłem **Kętrzyńskim.**

KRONIKA.

LUTY **19** PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Konrada pust. gr.-kat. Wukoła pr.

Jutro: rzym.-kat. Nicefora, gr-kat. Partenyja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek punktualnie o g. 6·30 wiecz. „Zaklęte trzewiczki“ Premjera.

Sobota o 3·00 pop. „Zaklęte Trzewiczki“. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota o 7·30 wiecz. „Dama w purpurze“ Gościnny występ Heleny Miłowskiej.

Niedziela o 3·30 pop. „Trubadur“ z udziałem Sowilskiego.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Kredowe Koło“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Gdybym chciała..“

Sobota o 3·30 pop. „Codziennie o 5-tej...“ Ceny zniżone popoł.

Sobota o 7·30 wiecz. „Uriel Akosta“ Premjera.

Niedziela o 3·30 pop. „Medaljon Prababki“. Ceny zniżone popoł.

Niedziela o 7.30 wiecz. „Marjetta“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek „Dożywocie“ Fredry (gościnny występ Solskiego).

Sobota o 7·30 „Dożywocie“ gościnny występ Ludwika Solskiego.

Niedziela o 4-tej popoł. „Hau-Hau“, kom. w 4 akt. Ceny popularne.

Niedziela o 7·30 „Dożywocie“ gościnny występ Ludwika Solskiego.

Poniedziałek o 7·30 „Dożywocie“, gościnny występ L. Solskiego (ceny popularne).

Wtorek o 7·30 „Dożywocie“ gościnny występ L. Solskiego. (Ceny popularne).

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Głosy samobójców“.
Palace: „Zazdrość“.

—oo—

— **Teatr Wielki** wystawia dziś po raz pierwszy wyjątkowo o godz. 6.30 wieczorem, ze względu na udział dziatwy i młodzieży szkolnej, prześliczną bajkę sceniczną dla dzieci B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny „Zaklęte trzewiczki“, z muzyką T. Millera.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś wieczorem komedję paryską Geraldy'ego i Spitzera „Gdybym chciała“ pod doskonałą reżyserją p. Kwiatkowskiego.

— **„Zaklęte trzewiczki“** powtórzone będą — dla młodzieży szkolnej — jutro w sobotę o godz. 3.30 popołudniu w Teatrze Wielkim. — Bilety po cenach specjalnie zniżonych, nabywać można w kasie Teatru Wielkiego.

— **Premjera „Uriela Akosty“**, potężnego dramatu Gutzkowa, nastąpi jutro wieczorem w Teatrze Nowości pod reżyserją dyr. Barwińskiego w doborowej reprezentacji artystycznej z pp. Kwiatkiewiczową, Skrzydłowską, Bielecką, Grzebską, Barwińskim, Sosnowskim, Bieleckim, Brzeskim, Czakim, Łochmanem i in. Inscenizacja tego głośnego, klasycznego dzieła z wielkiej literatury dramatycznej budzi żywe zainteresowanie w kulturalnych sferach publiczności.

— **Z okazji wznowienia „Janka“, opery Żeleńskiego,** którego pierwsze przedstawienie odbyło się we Lwowie na otwarcie nowego gmachu (1900), przypomnieć należy ówczesną obsadę głównych ról: Janka śpiewał Myszuga, Stacha kreował Szymański naprzemian z Urich-Uryckim; Korolewicz - Waydowa śpiewała Bronkę a Ruszkowska-Zbońska Marynkę. Dyrygował L. Czelański, a orkiestra liczyła 57 muzyków pierwszorzędnych. (G.)

—oo—

Mówią, że...

inteligencja nasza jakkolwiek żyjąca w nędzy, jest przecie zawsze pierwsza, jeśli idzie o popieranie kultury i sztuki.

— — — — — — — — —

ponownym dowodem tego są występy Solskiego w Teatrze Małym. Codziennie widzi się tam tłumy źle ubranych ludzi, pochłaniających oczyma każdy gest genialnego aktora, a w przerwach słyszy się, jak przed wojną, rozmowy na temat gry i sztuki. Jakaś inna atmosfera tam panuje, człowiek czuje się w swojem środowisku. Profesorzy, literaci, artyści, sędziowie itd. zapełniają co wieczór ten sympatyczny teatr przy ul. Gródeckiej. Wśród ożywionej dyskusji słychać zdania: „Trudno, jeszcze się oszczędzę, a ujrzeć Solskiego muszę“. Inny zwierza się znowu: „Miałem kupić płaszcz wiosenny, wolę jednak przerobić stary, a resztę przeznaczam na chodzenie do Teatru Małego. Przecież Solski nie prędko tu przyjedzie“. Naprawdę wzruszające jest to pragnienie kultury i wielkiej sztuki. To samo można powiedzieć i o książkach, które kupuje tylko sfera najbiedniejsza obecnie: urzędnicy. To też jest pociecha na przyszłość, bo skoro stosunki ekonomiczne się poprawią literatura i sztuka nasza rozwiną się wspaniale.

rrr.

—oo—

— **„Królewna Lala“**, gawot Tad. Müllera, do słów Zygmunta Żywickiego, na którego motywach oparta jest muzyka do bajki scenicznej „Zaklęte trzewiczki“, wystawianej dziś w Teatrze Wielkim, wyszedł w pięknem wydaniu nakładem lwowskiej firmy wydawniczej G. Seyfartha, ul. Akademicka 6. Gawot ten w ciągu akcji powtarza się dwukrotnie w całości. Melodja szczera, śpiewna i łatwa do spamiętania. (G.)

— **Prawdziwą biesiadą artystyczną** są występy Ludwika Solskiego, którego genjalna postać Łatki jest obecnie przedmiotem najwyższych pochwał prasy i publiczności. „Dożywocie“ grane będzie tylko do wtorku i potem musi zejść z afisza, gdyż na repertuar wejdzie sztuka Gorkiego pt. „Mieszczanie“, z której odbywają się obecnie próby pod reżyserją genjalnego naszego gościa. Dotychczasowe przedstawienia były wysprzedane mimo to jednak dyrekcja Teatru Małego dłużej „Dożywocia“ na afiszu utrzymać nie może, gdyż Solski ma grać jeszcze w szeregu innych sztuk.

— **Sokół - Macierz** zawiadamia wszystkich swych członków, że w sobotę 20 bm. o godz. 19 w bibljotece odbędzie się wieczór dyskusyjny na tematy: nowy regulamin sokoli i sprawa przysposobienia wojskowego, zawody lekkoatletyczne i ćwiczenia w dniu 3 maja, wycieczka do Pragi czeskiej na zlot wszechsłowiański. Ze względu na konieczność zaznajomienia się z nową organizacją obecność wszystkich członków konieczna. Druhowie innych gniazd również mogą przybyć.

— **Wrażenia z podróży po Rosji i Ukrainie sowieckiej.** Pod tym tytułem wygłosi odczyt staraniem Zw. Pol. Akad. Mł. Lud. poseł inż. **Jan Bryl**, w niedzielę 21 bm. o godz. 11 rano w sali Ratuszowej. Dochód z imprezy przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** (Zimorowicza 9), zawiadamia swoich członków, że staraniem „Koła Architektów“ odbędzie się dn. 19 b. m. o godzinie 18 pogadanka o **„Szkolnictwie zawodowem architektury i budownictwa“**. Referat wygłosi prof. inż. Włodzimierz **Kowalski**. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Goście mile widziani.

Z targu.

Lwów, 18 lutego.

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—45 gr., 1 kg masła 5—6·50 zł. 1 kg sera 1—1·40 zł.

Jaja po 15—17 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10—12 gr. buraków 20 gr. marchwi 25 gr. cebuli 50 gr. kapusta po 10—20 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 40 gr. do 1·40 zł. cytryny po 10—15 gr. sztuka pomarańcze po 45—65 gr. sztuka.

—oo—

— **Raut Zjednoczenia**, który odbył się onegdaj, udał się wyśmienicie i był bezsprzecznie jedną z najwytworniejszych zabaw tegorocznego karnawału. Jawili się tłumnie przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, członkowie Rady m. i profesorowie wyższych uczelni, świat dziennikarski i literacki, starsze społeczeństwo obozu Polaków-Żydów, członkowie Rady Naczelnej Zjednoczenia i w. in. Raut wykazał, że młodzież zjednoczeniowa pomimo swego zdecydowanie ideowego charaktru oraz ekspanzji głównie politycznej wywiera jednak dzięki swym walorom silny wpływ na sfery towarzyskie naszego grodu. Czysty dochód z rautu został przeznaczony na Samopomoc Zjednoczenia oraz Koło T. S. L. im. Goldmana.

— **„Śluby Rybackie“**, **wodewil K. Krumłowskiego w 4 aktach na scenie drukarzy lwowskich.** Wodewil ten, rojący się od dźwięcznych melodyj, przewyższa o wiele interesującą treścią i humorem wszystkie inne sztuki tego popularnego autora. Koło dramat. drukarzy lwowskich wystawia „Śluby Rybackie“ starannie i z przepychem kostiumowo-dekoracyjnym w niedzielę, 21 b. m., o godzinie 7 wieczorem. Reżyseruje **p. Witold Panejko.** Bilety wcześniej do nabycia w kantynie drukarzy, — Piekarska 18 — codziennie wieczorem od godziny 7 do 9-tej.

— **O pomoc dla dzieci bezrobotnych.** We wczorajszym apelu zaszła pomyłka o tyle, że Komitet Obyw. Polek jest **Sekcją „Głównego Komitetu“**, a nie „główną“ sekcją.

— **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Lwow. Tow. Kolarzy i Motorzystów** odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 10 rano w lokalu ul. Blacharska l. 8, II. p.

— **Towarzystwo Czytelnia Narodowa, imienia Seweryna Goszczyńskiego we Lwowie.** Zarząd odbędzie zebranie członków, oraz Stowarzyszeń i Korporacyj, w niedzielę 21 b. m. o godz. 11 w lokalu, Bielowskiego 6 I. p. z porządkiem dziennym: „Hołd Sewerynowi Goszczyńskiemu w 30-tą rocznicę zgonu“.

— **W czytelni Katolickiej** przy ul. Piekarskiej l. 28 w piątek **19 b. m.** o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się odczyt ks. dr. Szydelskiego „Prawosławie a Unja“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dn. 1 marca br. przemienia się urząd pocztowy VI. kl. w Kalwarji Pacł. pow. Dobromil na agencję pocztową 1 st.

— **Aresztowanie bandytów.** Posterunek P. P. w Sokalu aresztował Mikołaja Ostrówka, Michała Ostrówkę i Michała Michalczuka **za rabunek.** Napadli oni w swoim czasie we wsi Worochta na kupca Salamona Sachera, pobili go b. ciężko kolami poczem **zrabowali 30 dolarów** i zbiegli.

Co się stało w mieście?

— **Usiłowane samobójstwa.** Dnia 18 b. m. w hali dworca głównego Teodor **Drobut**, kaleka bez lewej nogi l. 40, zam. przy ul. Na Błonie l. 12, w zamiarze samobójczym **pchnął się scyzorykiem** dwukrotnie w brzuch. Wezwane pogotowie odwiozło desperata do szpitala. Powodem usiłowanego samobójstwa **nieuleczalna choroba.**

Ewa **Biduch**, dziewczyna lekkich obyczajów usiłowała wczoraj popełnić samobójstwo przy pomocy znacznej ilości **jodyny.** Wezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala. Powód nieznany.

— **Wisielec na cmentarzu Stryjskim.** Dnia 18 b. m. o godz. 7.10 znaleziono na cmentarzu Stryjskim wisielca. Przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że są **to zwłoki rytownika Władysława Micińskiego,** a wdrożone śledztwo ustaliło, iż powodem samobójstwa był prawdopodobnie **rozstrój nerwowy** jaki zdradzał denat od dłuższego czasu.

— **Pożar kominowy.** W realności przy ul. Hoffmana 14. wybuchł wczoraj pożar kominowy, który ugasiła wezwana straż pożarna.

— **Pożar piwniczny.** Dnia 17 bm. powstał w realności przy Starym Rynku l. 7 pożar piwniczny. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła.

— **Kradzieże i włamania.** Ekspozytura P. P. w Brzeżanach rozesłała listy gończe za **Stanisławem Kuspińskim,** zam. w Brzeżanach, który skradł na szkodę tamtejszego kupca N. Blanka 600 zł. i 30 dolarów i **zbiegł do Lwowa.** Ma on zamiar wyjechać do Francji. — Anna Schmidt zamężna Stemberger zwróciła się do lwowskiej policji z doniesieniem na męża swego Natana Schmidta, czeladnika piekarskiego, który bawiąc wraz z nią na kuracji w Krynicy **okradł** ją doszczętnie i zbiegł prawdopodobnie do Lwowa.

Z wędliniarni Tekli **Bojko,** przy pl. Krakowskim 24 nieznani złodzieje po włamaniu się **skradli 100 kg. słoniny.**

Z mieszkania Jana Lenkowskiego przy ul. Paulinów 12, skradł nieznany złodziej 74 dolarów.

— **Poraniony odłamkami granatu.** Dnia 18 bm. przywieziono do szpitala powszechnego we Lwowie Gerarda Zawadę, rolnika z Oszczaważ pow. Horochów na Wołyniu, który **w czasie orki** natrafił na tkwiący w ziemi granat i wskutek eksplozji został b. dotkliwie poraniony.

—oo—

— **Wystawa Przeciwgruźlicza.** Z inicjatywą Twa Walki z Gruźlicą ma być urządzoną w lecie br. na placu Targów Wschodnich we Lwowie, Wystawa Przeciwgruźlicza, obrazująca stan tej klęski społecznej oraz dotychczasowe wysiłki w zwalczaniu gruźlicy. Przewodniczącym Komitetu obrano prof. Nowickiego, zastępcami rekt. Niemczyckiego i dyrektora Grossmana, sekretarzem generalnym dr. Lesława Węgrzynowskiego.

Humor.

AUTENTYCZNE!

W jednej z lwowskich szkół żeńskich nauczycielka w trakcie lekcji wspomina coś o chimerze. Widząc zakłopotanie na niektórych twarzach, pyta pierwszą z brzegu uczenicę:

— A wiesz co to chimera?

— ...To „kino“ — proszę pani!

Kurjer ekonomiczny.

ZMIANY W MINISTERSTWIE SKARBU.

Niedowno mianowany kierownik Departamentu Obrotu Pieniężnego dr. Leon Barański zachorował i zmuszony jest wyjechać na dłuższy czas na kurację. Na opróżnione stanowisko ma być powołany p. Józef Dangel, dotychczasowy wicedyrektor Banku Handlowego w Warszawie, który w swoim czasie pełnił obowiązki sekretarza generalnego ministerstwa skarbu.

OBRONA ZABAWKARSTWA.

W dniu 11 b. m. odbył się w Warszawie Zjazd zastępców 41 wytwórni zabawek polskich. Po rozpatrzeniu groźnego ataku gdańskich i niemieckich czynników zabawkarskich na polskie ustawy celne (par. 215. 6) powierzono dyr. Ligi Pomocy Przemysłowej Sokołowskiemu i p. Szrajerowi z Kalisza zredagowanie memorjału, który po odczytaniu na plenum wręczyli delegaci Zjazdu czynnikom miarodajnym wraz ze szczegółowemi kalkulacjami różnych zawodów.

HANDEL ZAGRANICZNY ROSJI SOWIECKIEJ.

Wartość ogólnego obrotu handlu zagranicznego Rosji Sowieckiej w r. gospodarczym 1924—25, wynosiła 1.244.6 miljonów rubli, z czego na **eksport** przypada 552.8, zaś na **import** 691.8 milj. rb. **Saldo** jest więc **ujemne i wynosi 61 miljonów rubli.** — Na obrót przez granicę europejską Rosji Sowieckiej przypada 92 procent, na obrót zaś przez granicę azjatycką — 8 procent ogólnego obrotu.

Z krajów importujących do Rosji **na pierwszem miejscu** stoją **Stany Zjednoczone** Ameryki Północnej, które wwiozły do Rosji Sowieckiej towarów na 188.8 miljonów rubli, czyli 29.7 procent całego importu. Na drugiem **Anglja,** odpowiednio 107.8 milj. rb. i 17 procent, na trzeciem **Niemcy 101.6** milj. rb. i 16 procent, **Polska** zaś **na 11-tem miejscu,** importując towarów za 10.8 miljonów rubli czyli 1.6 procent ogólnego importu.

W szeregu **odbiorców produktów rosyjskich** miejsce **pierwsze** zajmuje **Anglja,** otrzymując ich za 185.4 milj. rb., t. j. 36,5 procent całego eksportu z Rosji Sowieckiej, **drugie Niemcy** — 87 milj. rb., t. j. 17 procent, trzecie Łotwa — 62.7 milj. rb. — 12.3 procent, **Polska zaś 13-te miejsce,** przywożąc towarów rosyjskich za 3.8 miljonów rubli, t. j. 7 procent całego eksportu Rosji Sowieckiej.

Powrót do tabakiery?

Paryż, w lutym.

„Echo de la Montaigne" w St. Claude donosi, że zażywanie tabaki znowu wchodzi w modę, **Tabaka ma być bardzo dobrem antidotum na kokainę.** Ponieważ manja kokainowa zaczyna szerzyć coraz gorsze spustoszenia, szczególnie wśród płci pięknej, przeto sądzą moralizatorzy, że przez wprowadzenie w modę tabaki, **będzie można łatwiej powstrzymać skutki zarazy.**

Właściciele fabryk tytoniowych, a szczególnie centrum produkcji tytoniowej w St. Claude gorąco popierają nową modę.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na targu akcyjnym ruch średni przy kursach chwiejnych. Lekką zwyżkę uzyskały akcje Chodorowa i Browarów. Przy braku towaru poszukiwano Lokomotywy i Parowozy. Z akcji bankowych zanotowano drobne transakcje B. Hipotecznym, ponadto egzekutywnie sprzedawano Bank Polski w ilości kilkudziesięciu sztuk. Dla akcji handlowych brak zainteresowania. Tendencja chwiejna. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Hipoteczny **0.43.** Browary 8.80. Chodorów **4.15, 4.10, 4.20.** Chybie 3.35. Gazolina **1.05, 1.10, 1.15.** Oikos 0.75. Tesp 2.90, 2.95.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja zwyżkowa. — Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 7.63 — 7.65; dol. kanad. 7.43 — 7.45; korony czeskie 0.23 i jedna czwarta — 0.23 i pół; leje 0.03 i jedna czwarta — 0.03 i pół; franki franc. 0.29 i pół — 0.29 i trzy czwarte; franki szwajc. 1.45 — 1.50; funty 35 — 35.50.

Złoto: 20 kor. 29.50 — 30; 20 frk. 27.50 — 28; 20 mrk. 34 — 34.50; 10 rubli 37.50 — 38.

Srebro: kor. austr. 0.60 — 0.62; 5 kor. 3.20 — 3.30; floreny 1.60 — **1.65;** ruble 2.55 — 2.60; kopiejki 1.28 — **1.32.**

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Wskutek wzmożonej podaży w życie przy słabem zainteresowaniu, ceny słabsze. Na giełdzie większe transakcje w sianie. Pozatem zastój w obrotach. Tendencja chwiejna. Usposobienie ospałe.

Pszenica krajowa biała 31.00 — **33.00 zł.** Pszenica kraj. czerwona 35.00 — 37.00 zł. Żyto małopolskie 18.25 — 19.25 zł. Jęczmień małopolski browarniany 18.50 — 19.50 zł. Jęczmień małop. pastewny 15.00 — 15.50 zł. Owies małopolski 20.50 — 21.50 zł. — Ceny szacunkowe bez transakcji.

12 DZIEŃ POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ.

Zł. 50.000 nr.: 22202.
Po zł. 3.000 nr.: 20811 20943.
Po zł. 2.000 nr.: 29699 50421.
Po zł. 1.000 nr.: 5575 18032 35851.
Po zł. 600 nr.: 1503 3013 5365 6968 11009 15229 21110 37359 53331 55309 64182.
Po zł. 500 nr.: 1691 5906 6163 14778 24275 25579 27153 38441 58089 52913 61164 63740.
Po zł. 400 nr.: 601 1144 5920 9516 10151 10352 11412 11736 12143 13535 13567 13786 13848 14647 15103 17599 18121 19439 21188 23001 23794 28941 31428 36108 36287 37590 40404 40964 42666 43124 43517 43998 44298 47628 50431 51245 51905 52864 54459 60232 60856 63148 63219 64384.

TRAMWAJ WARSZAWSKI NIE PODROŻEJE.

Warszawa, 17. 2. (AW.) Według informacyj zasięgniętych w Dyrekcji Tramwajów warsz. okazuje się, że **uchwały w sprawie podwyżki ceny biletów tramwajowych nie powzięto.**

Tramwaje przynoszą deficyt lecz podwyżka taryfy jest w obecnej chwili nieaktualną, gdyż przyczyniłaby się tylko do zmniejszenia frekwencji. Zarząd Tram. ma możność osiągnięcia równowagi finansowej przez **zredukowanie inwestycji i ograniczenie ruchu tramwajowego w godzinach,** w których wagony kursują prawie puste.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

ODWOŁANIE NARCIARSKICH MISTRZOSTW POLSKI.

Jak przewidywaliśmy, **międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski,** które miały się odbyć przez 19, 20 i 21 b. m., **w Zakopanem, zostały odwołane** z powodu zupełnego braku śniegu. Na halach kwitną obecnie krokusy i jest już wiosna, a organizatorzy zawodów mają nadzieję, że **odwołane zawody** odbędą się, jak tylko powstaną odpowiednie warunki śniegowe, **nawet za tydzień,** w dniach 26, 27 i 28 b. m.

Tym razem złe warunki śniegowe w Zakopanem płatają PZN-owi już po raz wtóry figla, uniemożliwiając urządzenie szeroko, nawet **za szeroko reklamowanych zawodów.** W roku bieżącym figiel zimy jest jeszcze przykrzejszy, niż w roku zeszłym, bo odwołanie zawodów może nam uszczknąć tak pożądaną przez organizatorów **konkurencję zagraniczną.** Naturalnie, nie wchodzą tutaj w rachubę Czesi, którzy sami przypilnują zawody zakopiańskie — bo im na rewanżu naprawdę zależy.

Należy się jednak zastanowić — co będzie z mistrzostwem Polski; jeżeli zawody w roku bieżącym nie będą mogły się odbyć. Istnieje **możliwość uznania zawodów lwowskich za mistrzostwo Polski,** ale w nią nie wierzymy. Jedynem wyjściem byłoby skorzystanie z opadu śnieżnego, gdziekolwiekby nastąpił i urządzenie tam zawodów.

UCHWAŁY KONGRESU FIS.

Do najważniejszych **uchwał kongresu międzynarodowego Związku narciarskiego** (FIS), powziętych na kongresie w **Helsingforsie,** należy **ustalenie programu olimpijskiego,** — który składać się będzie z biegu długiego (50 klm.), biegu krótkiego (18 klm.), skoku i konkurencji złożonej. **Bieg pań,** o który chodziło Polsce, **nie został wprowadzony.**

Następny kongres ma się odbyć **w roku 1928 w Szwajcarji,** łącznie z Olimpjadą zimową.

SCOTT ZDOBYŁ BOKSERSKIE MISTRZOSTWO ANGLJI.

Znany bokser angielski Phil Scott zdobył mistrzostwo bokserskie Anglji w wadze ciężkiej, pokonywując w 17 rundzie knock-out mistrza Australji, Coocka.

KLĘSKA POLSKIEGO HOCKEYU W SZTOKHOLMIE.

Po pięknym meczu naszej reprezentacji hockeyowej ze Szwecją 3:3, który był wielkim sukcesem polskiego hockeyu, przyszła obecnie klęska.

Szwecja pokonała Polskę 6:1 po nadzwyczaj zaciekłej i ostrej grze. Honorowy punkt dla drużyny polskiej zdobył Adamowski, który grał wspólnie z Kowalskim najofiarniej z całej drużyny. Natomiast Żebrowski i bramkarz Czaplicki zawiedli w zupełności i im należy przypisać tę zasłużoną, lecz bolesną klęskę.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 21.00. Koncert z obligatoryjnymi instrumentami.

Berno szwajc. (315). Godz. 20.30. Koncert instrumentalny.

Medjolan (320). Godz. 21.00. Koncert wieczorowy.

Praga (368). Godz. 20.00. Wieczór radjoamatorów.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-symfoniczny.

Wiedeń (530). Godz. 19.45. Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

Odbiór tych stacji dają bajecznie aparaty nabyte w firmie KINOFOT, Lwów, 3-go Maja 11a.

Senzacyjny wieczór Lo-Kittay'a.

Lwów, 19 lutego.

W ostatnich czasach prasa zagraniczna bardzo żywo i entuzjastycznie rozpisuje się **o nowej senzacji w dziedzinie psychologji eksperymentalnej,** która zarówno dla laików jak i dla znawców jest terra incognita. W szeregu miast francuskich, angielskich, niemieckich, holenderskich, szwajcarskich popisywał się w ostatnich czasach w dziedzinie psychologji doświadczalnej p. **Lo-Kittay,** świat naukowy natomiast nie mógł dojść, w jaki sposób ten genjalny psycholog dokonywał doświadczeń swych **bez pomocy hypnozy** i bez wprowadzania przenoszenia myśli (telepatji), czyniąc to jedynie zapomocą **nieznanych dotąd procesów psychicznych.** Efekty wynikające z powyższych doświadczeń są zasadniczo dla wszystkich zrozumiałe, lecz przyczyn ich nie można dociec, wobec czego stają się one dla nas zagadkowe i wprowadzają świat w zdumienie. Doświadczenia p. Lo-Kittay'a, udają się z każdym, niezależnie od woli. **Wieczór eksperymentalny p. Lo-Kittay'a, który** niezawodnie wzbudzi olbrzymie zainteresowanie, odbędzie się **w niedzielę 21 bm. o godz. 7.30 w sali Sokoła-Macierzy.** Bilety już są do nabycia w Księgarni Naukowej.

—oo—

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 6·30

Piątek 19 lutego 1926.

Początek przedstawienia punktualnie **o godz. 6 30 wieczorem.**

NOWOŚĆ

ZAKLĘTE TRZEWICZKI

Bajka w 4 aktach Benedykta Hertza i Wandy Tatarkiewiczówney. — Inscenizacja Stanisława Faliszewskiego. Z muzyką Tadusza Müllera.

OSOBY:

Król Kołek III	—	Czaki
Królewna Lala	—	Okońska
Marszałek dworu	—	Lochman
Olejek } ministrowie		Lewicki
Huśtawka } ministrowie		Zabielski
Migdałek } ministrowie		Fertner
Paź	—	Hakowska
Majster	—	Kalinowski
Majstrowa	—	Dobrzańska
Walentowa	—	Hierowska
Antek, szewczyk	—	Dębicka
Dziaduś	—	Czaszka
Sędzia I.	—	Kopczyński
Dziewczynka	—	Nawrocka
Goniec królewski	—	Żelichowska
Kat	—	Wierzbicki

Reżyser: Eugenjusz Kalinowski.
Baletmistrz: Stan. Faliszewski.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Piątek 19 lutego 1926.

Gdybym chciała.

Komedja w trzech aktach Pawła Geraldy'ego i Roberta Spitzera

OSOBY:

Filip	Kwiatkowski
Barthier	Stępowski
René	Rzęcki
Panon	Relski
Żermena	Kopczewska
Marcela	Czajkowska
Ludwika	Żelichowska

Rzecz dzieje się współcześnie na wsi pod Paryżem.

—oo—

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN najnowszy fason, znakomity, piękny, prawdziwie kupującemu sprzedam okazyjnie za gotówkę. Kopernika 26. parter oficyny. Skleniarski. 1252

SPRZEDAM salon mahoniowy, kilim, duże lustro. Nowy Świat 3. parter. 1254

Mieszkania.

ODNAJMĘ pokój frontowy, umeblowany Nowy Świat 3. parter. 1253

Matrymonialne.

OSOBA samotna fachowa, nie biedna, pozna starszego pana w celu matrymonialnym. Zgłoszenia listowne, Kącik 18, p. Sękowski, dla Stanisławy. 1257

Posady i prace.

WDOWA po rządcy poszukuje posady do 1 osoby (z gotowaniem za utrzymanie). Zgłoszenia pod „Wdowa". 1167

POSZUKUJĘ posady służącego do biura lub do sklepu. Zgłoszenie do adm Kurj. Lw. pod „Służący". 1113

Nauka i wychowanie.

ABSOLWENT gimnazjalny katolik, z dobrej rodziny, poszukuje lekcji, w zakresie gimn. matematyczno-przyrodniczego i humanistycznego (t. j. bez greki). Prócz tego może również udzielać początków gry na fortepianie. Zgłoszenia: Lwów, ul. Zamojskiego 1. 9. I. p. drzwi 5. J. W. B.

BEZPŁATNIE wyucza stenografji listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa Mokotowska 57. 1163

MATURZYSTA (uczeń celujący) poszukuje lekcji z klas niższych na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Dogodny" admin. „Kurjera Lw." 1240

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny, Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 1124

SZKOŁA TAŃCÓW Nowicki i Syn Pańsk 16, rozpoczynamy kursa 16. najdokładniej wyuczamy. Osobny kurs Mazura rozpoczynamy. 1233

Różne.

DO ODDANIA na własność chłopak 1½-letni. Zgłoszenia do Miejskiego Urzędu Opieki Ochrony Dziecka, Chorążczyzna 22. 1231

LITOGRAFIA Czajkowskiego, ul. Cicha 5, Lwów. Najprzystępniejsza dla robót autografje, wydawnictw, nut, skryptów i odbijanie z pisma maszynkowego. 1225

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kałusz, na nazwisko Steckbauer Albert, rocznik 1903, unieważnia się. 1225

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Władysław Mazan. 1256

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.